

GAZETA LUBUSKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok II A B C

Czwartek, 16 czerwca 1949 r.

Nr 160 (173)

Pod pozorem „sporu” o niedotrzymanie traktatów pokojowych Stany Zjednoczone i Wielka Brytania usiłują mieszać się w wewnętrzne sprawy Węgier, Rumunii i Bułgarii

Noty rządu radzieckiego do USA i Wielkiej Brytanii

MOSKWA. W związku z wymianą not jaka miała miejsce pomiędzy rządami USA i Wielkiej Brytanii z jednej strony a rządami Węgier, Rumunii i Bułgarii z drugiej, agencja TASS ogłasza komunikat, w którym stwierdza między innymi co następuje:

11 czerwca br. ambasador ZSRR w USA — Paniuszkin, na polecenie rządu radzieckiego, przesłał rządowi USA notę, która stwierdza:

W związku z notą p. o. sekretarza stanu do ambasadora radzieckiego w Waszyngtonie z dnia 31 maja 1949 r. jak również w związku z notą tamże poselstw USA w Bułgarii, na Węgrzech i w Rumunii, wręczonymi w tymże dniu ambasadorom ZSRR we wspomnianych krajach, a dotyczącymi zwołania narady szefów trzech misji dyplomatycznych dla omówienia sporu, jaki wynikł między rządem USA a rządami Bułgarii, Węgier i Rumunii co do interpretacji traktatów pokojowych, ambasada ZSRR, na polecenie rządu radzieckiego oświadcza m. in.:

Rząd Związku Radzieckiego uważa, że w notach swych rządy Bułgarii, Węgier i Ru-

munii udzieliły wyczerpującej odpowiedzi na oskarżenia o naruszenie traktatów pokojowych, wysunięte przez rząd USA w stosunku do tych krajów. Z odpowiedzi tych wynika, że RZĄDY BUŁGARII, WĘGIER I RUMUNII ŚCIŚLE WYKONUJĄ ZOBOWIĄZANIA, JAKIE PRZYJĘŁY W MYŚL TRAKTATÓW POKOJOWYCH, a w tej liczbie zobowiązanie, dotyczące zabezpieczenia praw człowieka i podstawowych praw wolnościowych.

KROKI RZĄDU BUŁGARII, WĘGIER I RUMUNII, z powodu których rząd USA wyraził swe niezadowolenie w notach z dnia 22 kwietnia br. nie tylko nie stanowią naruszenia traktatów pokojo-

wych, lecz przeciwnie, zmierzają do WYKONANIA TRAKTATÓW POKOJOWYCH, ZOBOWIĄZUJĄCYCH WSPÓLMIANE KRAJE DO PROWADZENIA WALKI PRZECIWKO ORGANIZACJOM TYPU FASZYSTOWSKIEGO ORAZ INNYM ORGANIZACJOM, MAJĄCYM NA CELU ODEBRANIE NARODOWI JEGO PRAW DEMOKRATYCZNYCH.

Jest rzeczą samą przez się zrozumiałą, że takie kroki Bułgarii, Węgier i Rumunii w celu wykonania odpowiednich artykułów traktatów pokojowych należą w pełni do wewnętrznej kompetencji tych krajów jako suwerennych państw.

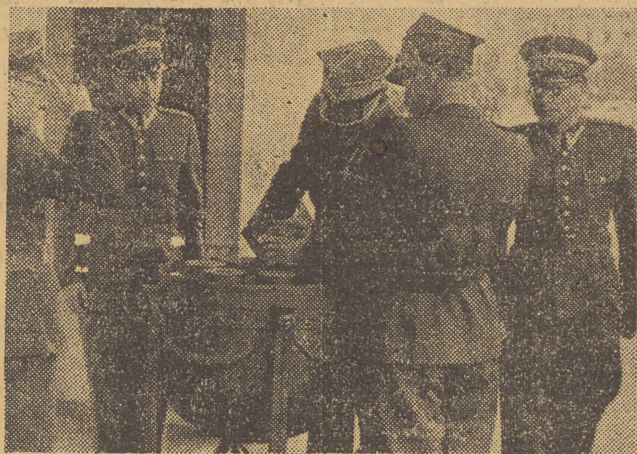
RZĄD RADZIECKI UWAŻA, ŻE DĄŻENIE RZĄDU USA DO SZTUCZNEGO PRZEKSZTAŁCENIA TEGO ZAGADNIENIA W PRZEDMIOT

SPORU, JEST BEZPOŚREDNIA PRÓBA WYKORZYSTANIA TRAKTATÓW POKOJOWYCH DO INGERENCJI W SPRAWY WEWNĘTRZNE BUŁGARII, WĘGIER I RUMUNII W CELU WYWARCIA NACISKU NA ICH POLITYKĘ WEWNĘTRZNĄ.

Wobec tego, ambasada ZSRR upoważniona została do oświadczenia, że rząd radziecki nie widzi podstaw do zwołania narady szefów trzech misji dyplomatycznych w celu omówienia spraw, poruszonych w notach poselstw USA w Bułgarii, na Węgrzech i w Rumunii z dnia 31 maja br. oraz w nocie departamentu stanu z tego dnia.

12 czerwca br. charge d'affaires ZSRR w W. Brytanii skierował do rządu Wielkiej Brytanii notę analogicznej treści.

Ziemia z Narwiku na grobie Nieznanego Żołnierza



Delegacja Wojska Polskiego z gen. Kuzsko na czele złożyła przy grobie Nieznanego Żołnierza w Warszawie urnę, zawierającą ziemię, przywiezioną z terenu walk polskich żołnierzy w Narwiku, Norwegii.

Najmłodszy dział naszej gospodarki przemysł precyzyjno - optyczny wykonał Plan Trzyletni

WARSZAWA. W dniu 7 czerwca br. Zjedn. Przem. Precyzyjno-Optycznego, obejmującego produkcję wartości 40 mil. 729 tys. zł według cen z 1937 roku.

Przemysł precyzyjno-optyczny jest jedną z najmłodszych gałęzi naszej produkcji. Wymaga on doświadczonych kadr fachowców, które zdołaliśmy wyszkolić w ciągu ubiegłych trzech lat.

Najważniejszymi osiągnięciami tego działu wytwórczości jest uruchomienie produkcji wysokowartościowego szkła optycznego, którego przed wojną nie wyrabialiśmy w kraju. Dziś ok. 50 gat. szkła optycznego

zaspakaja całkowicie potrzeby rynku wewnętrznego, a znaczne nadwyżki tego poszukiwanego towaru możemy eksportować.

Poważnym sukcesem przemysłu precyzyjno-optycznego jest postawienie na wysokim poziomie produkcji wodomierzy, która znalazła uznanie na rynkach zagranicznych. Poza tym fabryki podległe zjednoczeniu przemysłu precyzyjno-optycznego wytwarzają zegary, instrumenty warsztatowe, narzędzia chirurgiczne, wagi, manometry, termometry, mikrometry itp.

KOMUNIKAT

Wydział Personalny KW PZPR Poznań zawiadamia, że odprawa instruktorów personalnych i kartotekarzy Komitetów Powiatowych i miast wydzielonych odbędzie się w piątek dnia 17 bm. o godz. 10 w Poznaniu w sali konferencyjnej KW PZPR.

Na Miedz. Targach Poznańskich zawarto kontrakty z zagranicą na sumę 4.035.000 dolarów W TYM eksport 2.143.000 dol. import 1.892.000 dol.

WARSZAWA. Dopiero obecnie dadzą się ująć w konkretne cyfry wyniki transakcji handlowych zawartych na ubiegłych Miedz. Targach Poznańskich. Od momentu pierwszych kontaktów do podpisania umów mija zazwyczaj kilka tygodni a nawet miesięcy.

Pertraktacje handlowe rejestrowane do dnia 20 maja br. wykazują, że na XX Targach Poznańskich centrale handlowe i przedsiębiorstwa zawarły kontrakty z obcymi państwami na globalną sumę około 4 035 000 dol. (w tym eksport — 2 143 000 dol. import — 1 892 000 dol.). W ramach nawiązanych kontak-

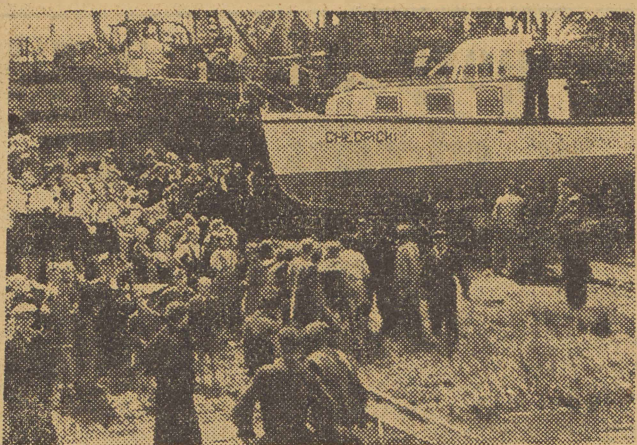
tów w załatwieniu są transakcje dalsze w eksporcie na sumę około 1 720 000 dol., w imporcie — 550 000 dol.

W zakresie obrotu krajowego dokonano sprzedaży hurtownych za około jeden miliard złotych w samym przemyśle ciężkim i kopalni, za 650 mln. zł w zakresie przemysłu lekkiego (głównie artykuły tekstylne i elektrotechniczne) oraz — w wytwórczości drobnotowarowej za 450 mln. zł, łącznie 2 145 000 000 złotych.

Na podkreślenie zasługuje fakt zakupienia przez nasze centrale importowe wszystkich eksponatów wystawianych przez Związek Radziecki. Maszyny (obrabiarki), budzący wielkie zainteresowanie eksportu i inny sprzęt inwestycyjny — zostały dostarczone naszemu przemysłowi i budownictwu przez ZSRR w ramach kredytów, przewidzianych umową z dnia 26. 1. 1948 roku.

W części kiermaszowej w 103 punktach sprzedaży krajowych i 9 zagranicznych obroty wyniosły 555 ml. zł, w tym stoiska sprzedawców krajowych — 450 ml. zł a wystawców zagranicznych 105 ml. zł.

Pierwszy holownik na stoczni gorzowskiej



11 czerwca br. spuszczone na wodę holownik „Chłopicki” wybudowany w stoczni gorzowskiej. W uroczystości tej wzięła liczny udział młodzież szkolna.

Prof. Stefanowski - twórca wydziału włókienniczego na Politechnice Łódzkiej otrzymał odznakę przodownika pracy

WARSZAWA. DNIA 12 BM. ODBYŁA SIĘ W POLITECHNICE ŁÓDZKIEJ UROCZYSTA PROMOCJA PROF. BOHDANA STEFANOWSKIEGO, KTÓRY OTRZYMAŁ DOKTORAT HONORIS CAUSA I ODZNAKĘ PRZODOWNIKA PRACY ZA ZASŁUGI POŁOŻONE PRZY ORGANIZACJI POLITECHNIKI ŁÓDZKIEJ.

Uroczystość odbyła się w obecności wiceministra Oświaty Krassowskiej, profesorów wyższych łódzkich uczelni: przedstawicieli partii politycznych, związków zawodowych, Miejskiej Rady Narodowej, CZPW, NOT oraz młodzieży akademickiej. Obecni byli również zasłużeni przy budowie gmachu Poli-

techniki — przodownicy pracy.

Wicemin. Krassowska podkreśliła, że fakt promocji doktorskiej z jednoczesnym wręczeniem odznaki przodownika pracy, jest wyrazem doniosłych przeobrażeń, jakie zachodzą wśród uczonych polskich.

Prof. Stefanowski, jest symbolem tych uczonych polskich, którzy włączyli się do wielkich procesów rozwojowych Polski Ludowej, którzy swą wiedzę i doświadczenia oddali budowie nowego państwa ludowego.

Analizując wielkie osiągnięcia prof. Stefanowskiego i całego zespołu organizatorów Politechniki Łódzkiej, wicemin. Krassowska wskazała, że uzyskano je dzięki no-

wym możliwościom rozwojowym naszego państwa, wspólnemu rozmachowi w budowie przemysłu, dzięki ofiarności klasy robotniczej. Generalny dyrektor CZPW inż. Wende mówił o wysiłkach prof. Stefanowskiego przy tworzeniu wydziału włókienniczego Politechniki. Prof. Stefanowski już w r. 1945 rozpoczął wyteżoną pracę nad szkoleniem niezbędnych kadr w przemyśle włókienniczym, tak samo jak łódzcy robotnicy - włókniarze, którzy stanęli do pracy przy krosnach.

Dyr. Wende wśród owacji zebranych wręczył prof. Stefanowskiemu odznakę przodownika pracy w przemyśle włókienniczym.

Wystawa polskiego ruchu robotniczego budzi zainteresowanie w Pradze

PRAGA. Referenci kulturalni 20 praskich zakładów przemysłowych zwiedzili w lokalu Biura Informacji Polskiej w Pradze wystawę polskiego ruchu robotniczego, ilustrującą historię 70 lat walki polskiej klasy robotniczej.

Referenci, po dokładnym zapoznaniu się z charakterem i znaczeniem eksponatów, postanowili zainstalować tę wystawę we wszystkich praskich zakładach przemysłowych.

Złodziejstwo nie popłaca

Sąd Okręgowy w Poznaniu rozpatrując w trybie dorocznego sprawę Józefa Handkiewicza z Rogoźna i Borysa Zycha z Kłodzka skazał obu na 3 lata więzienia z utratą praw na 2 lata.

Józef Handkiewicz jako dyrektor Państw. Zakładów Przemysłu Drzewnego Nr 8 w Rogoźnie, działając na korzyść własną i Borysa Zycha, właściciela przedsiębiorstwa przewozowego w Kłodzku, naraził Państwo na stratę 656 tys. zł. (rc)



Pomysłowy

„wynalazek”

Do tej pory każda gospodyni wiedziała, że do masowej konsumpcji sklepy spożywcze sprzedają jajka kurze.

Jakże więc było moje zdziwienie, kiedy właściciel sklepu spożywczego, mieszczącego się w Poznaniu przy zbiegu ulic Matejki i Siemki radzkiego „wynalazł” jajka „wiojskie”, które jak twierdzi, przewy-

szają jakością zwykłe jajka kurze.

Powiększył „wynalazek” winny się zainteresować czynnikami kompetentnymi pobiera za sztukę a jeden złoty więcej — w porównaniu z ustaloną ceną.

Dom, którego wyrzekli się ludzie.

W Belcu (pow. zielonogórski) znajduje się niezajęty pensjonat. Przygodni szabrownicy

zniszczyli wnętrze domu. Młodzież ZMP, S.P. i ZHP chciała urządzić w pałacyku świetlicę, uprządkowano nawet wnętrze. Niestety sprawa oddania młodzieży pensjonatu na własność utkneła. Sprawa ośleki nad domem była orzecmiotem obrad Gminnej Rady Narodowej, zwracano się do powiatu o zajęcie się domem. Na razie bez rezultatu. Czy można dopuścić, by szabrownicy i biurokraci niszczyli nadal dom? (m)

Przyjaźń brytyjsko-radziecka ZASADNICZYM CZYNNIKIEM pokoju światowego

LONDYŃSKI „KONGRES POKOJU” POTEŻNA MANIFESTACJA NA RZECZ POROZUMIENIA Z NARODEM RADZIECKIM

LONDYN (PAP) ODBYWAJĄCY SIĘ W LONDYNIE KONGRES POKOJU, PRZYJAŹNI I HANDLU ZE ZWIĄZKIEM RADZIECKIM PRZEKSZTAŁCIŁ SIĘ W POTEŻNĄ MANIFESTACJĘ NA RZECZ POROZUMIENIA Z NARODEM RADZIECKIM I PRZECIWKO PODŻEGACZOM WOJENNYM.

W Kongresie wzięło udział ponad 800 delegatów i obserwatorów, reprezentujących przeszło 2 miliony członków związków zawodowych i demokratycznych organizacji społecznych. W dyskusji zabierali głos wybitni działacze społeczni, uczeni, pisarze, artyści i przywódcy związkowi.

Posł Platys Mills stwierdził w swym przemówieniu, że jeśli Wielka Brytania nie zapewni sobie rynków zbytu w Europie wschodniej, to znajdzie się nad przepaścią, gdyż już w chwili obecnej sytuacja jej jest katastrofalna. Tylko handel ze Związkiem Radzieckim i krajami nowej demokracji może uratować Anglię — podkreślił mówca.

W dalszym ciągu przemówienia Platys Mills zaznaczył, że Stany Zjednoczone, zmierzające do opanowania rynków całego świata, przyczyniają się do pogorszenia sytuacji gospodarczej Anglii, odmawiając importu towarów brytyjskich i żądając dewaluacji funta szterlinga. Sekretarz generalny Związku Górników Arthur Horner oświadczył, że rozwój handlu ze Związkiem Radzieckim jest sprawą życia dla narodu brytyjskiego.

POSEŁ ZILLIACUS PODKREŚLIŁ, ŻE PRZYJAŹŃ BRYTYJSKO-RADZIECKA

JEST ZASADNICZYM CZYNNIKIEM POKOJU ŚWIATOWEGO. TYMCZASEM ZAŚ RZĄD PARTII PRACY OPIERA SWĄ POLITYKĘ NA SOJUSZU WOJSKOWYM ZE STANAMI ZJEDNOCZONYMI, SKIEROWANYM PRZECIWKO ZWIĄZKOWI RADZIECKIEMU. PRZYNIOSIŁO SZKODĘ PRZED WSKAZANIE ANGLII.

Przywódcy Partii Pracy przy-

jęli zasady bevinizmu, który w sprawach wewnętrznych oznacza wstrzymanie odbudowy, a w kwestiach polityki zagranicznej — podporządkowanie się Stanom Zjednoczonym. W tej polityce przywódcy laburysty jednoczą się z Churchillem.

Wiele mówców podkreśliło bezpośredni związek londyński „Kongresu pokoju przyjaźni i handlu ze Związkiem Radzieckim” z paryskim Kongresem Obojczyków Pokoju.

W swych uchwałach Kongres zwraca się do rządu brytyjskiego z apelem wzmocnienia handlu

ze Związkiem Radzieckim w stosunku do którego naród brytyjski może i powinien żywić jedynie uczucia przyjaźni.

Kary dożywotniego więzienia dla zdrajców narodu polskiego

KRAKÓW. W ostatnim dniu procesu zdrajców narodu polskiego Skińskiego, Burdeckiego i pozostałych oskarżonych, po przemówieniu

Cripps grozi dymisią Sprzeczności brytyjsko-amerykańskie w dziedzinie gospodarczej rozwijają się coraz bardziej

LONDYN (PAP). Prasa brytyjska wskazuje na dalsze pogłębianie się sprzeczności gospodarczych między Wielką Brytanią a Stanami Zjednoczonymi.

Waszyngton wzmacnia presję na rząd brytyjski w celu zmuszenia go do zrewidowania układu handlowego z Argentyną, który, według opinii przemysłowców amerykańskich, zamyka rynki argen-

tyńskie przed eksporterami amerykańskimi.

Równocześnie rząd amerykański domaga się od krajów uczestniczących w planie Marshalla, przede wszystkim zaś od Anglii, zmiany systemu konwersji walut europejskich, co w konsekwencji doprowadziłoby do ogromnego zmniejszenia brytyjskich rezerw złota i dolarów.

Ponadto Amerykanie żądają w dalszym ciągu przeprowadzenia dewaluacji funta szterlinga w stosunku do dolara, co jeszcze bardziej pogorszyłoby by sytuację Wielkiej Brytanii. Twierdzi się, że brytyjski minister gospodarki Stafford Cripps, przewidując jakie skutki pociągnęłyby za sobą taka operacja, zagroził dymisią w razie zgody rządu brytyjskiego na tego rodzaju posunięcie.

W kolach dobrze poinformowanych Londynu oczekuje się, że w najbliższym czasie Waszyngton przedsięwzie nowe kroki w celu zmuszenia rządu brytyjskiego do podporządkowania się żądaniom amerykańskim.

Uchylenie wyroku na Hjalmar Schachta

BERLIN (PAP). Sąd Apelacyjny w Ludwigsburgu uchylił ostatecznie wyrok sądu denaryfikacyjnego wydany w maju 1947 r., skazujący Hjalmar Schachta, prezydenta Banku Rzeszy na 8 lat obozu pracy.

W ten sposób doradca finansowy Hitlera, który faktycznie przebywał już od dawna na wolności — obecnie odzyska ją również formalnie.

Koszty postępowania denaryfikacyjnego wynoszące 1 192 000 reichsmarek pokryte będą z kasy państwowej.

Sędziowie krzywdzą Nowarę Pierwszy dzień mistrzostw Europy w Oslo

OSLO (PAP). W pierwszym dniu bokserskich mistrzostw Europy w Oslo rozegrano 16 walk. Z Polaków walczył jedynie Nowara (w. średnia) i

przegrał z Jugosłowianinem, Pavlica, po pierwszej wyrównanej rundzie. Polak otrzymał w starciu kilka silnych ciosów, które nim wstrząsnęły, trzecią zaś rundę wygrał wysoko na punkty, mimo to sędziowie przyznali zwycięstwo Jugosłowianinowi.

Wyniki pozostałych walk:

W w. koguciej: mistrz olimpijski Csik (Węgry) przegrał Zachara (C. S. R.) przegrał z Jensenem (Dania), Boyen (Holandia) wypunktował Marchallia (Anglia), Taylor (Szkocja) pokonał Derioxa (Francja).

W piórkowej: Hoec (Belg.) wygrał z Nielsenem (Norweg.), który został zdyskwalifikowany w III rundzie, Toddell (Irlandia) pokonał Frandelliego (Wł.), Banc (Jugosławia) zwyciężył Valtica (Hol.), Farkas (Węgry) wypunktował Koelnera (CSR), Battaj (Francja) pokonał Polidiermiego (Włochy).

W średniej: Fontana (Wł.) pokonał Sale (Finl.), Vandrevolt (Norw.) wygrał z Harveym (Szkocja), Svarko (CSR) wypunktował Mc Koena (Irlandia), Sjolun (Szwajc.) znokautował w II rundzie Nielsen (Norw.).

W ciężkiej: Jensen (Dania) pokonał Krzele (Jugosławia).

Poniedziałkowa przerwa w obradach czterech ministrów

PARYŻ (PAP). Poniedziałek stanowił pauzę w posiedzeniach Rady Ministrów Spraw Zagranicznych.

Prasa stwierdza, że kontynuowane były rozmowy między poszczególnymi ministrami. Acheson spotkał się z Wyszyńskim na kolacji w ambasadzie radzieckiej. Prywatną rozmowę z Wyszyńskim odbył również Bevin. Ponadto Acheson rozmawiał oddzielnie z Bevinem i Schumanem.

22 lipca obradować będzie I Ogólnokrajowy Kongres Odbudowy Stolicy

WARSZAWA. Naczelna Rada Odbudowy Warszawy zwołała w 5 rocznicę Odrodzenia Polski, w dniach 22—23 lipca br. I ogólnokrajowy kongres odbudowy Warszawy. Zasadniczym celem zwołanego Kongresu będzie podsumowanie ofiarności społecznej, zaznajomienie społeczeństwa z całokształtem dotychczasowego dorobku odbudowy Warszawy i z nowymi planami.

W kongresie weźmie udział 2 tys. delegatów ognisk terenowych społecznego Funduszu Odbudowy Stolicy.

3000 wykwalifikowanych robotników 500 techników uzyskał przemysł METALOWY

WARSZAWA. Po zakończeniu roku szkolnego 1948/49 przemysł metalowy zwiększył swe kadry fachowców o ponad 3000 wykwalifikowanych robotników — absolwentów szkół i gimnazjów przemysłowych oraz o około 500 techników — absolwentów liceów przemysłowych. Ponadto przemysł metalowy do końca sierpnia br. zatrudni ok. 3300 robotników przyuczonych — absolwentów szkół przysposobienia przemysłowego.

Po ukończeniu liceum przemysłowego zdolniejsi technicy studiować będą dalej na wyższych uczelniach. Większość wykwalifikowanych robotników i techników będzie zatrudniona w tych zakładach pracy, przy których ukończy szkoły przemysłowe.



Racjonalizacja pracy w dziedzinie murarstwa, zapoczątkowana przez Michała Krajewskiego na początku sezonu budowlanego w 1948 roku, daje coraz lepsze wyniki.

Zespół trójkowy Krajewskiego wmurował w ciągu 8-godzinnej dnia roboczego 3400 cegieł, tj. 10,5 m³ muru. Dla porównania należy zaznaczyć, że poprzednio w ciągu tego samego czasu 6 ludzi (3 murarzy z 3 pomocnikami) wmurowało 4,5 m³ muru. Rekord Krajewskiego został już kilkakrotnie pobity.

Franciszek Ptaszyński wmurował 41,83 m³ muru, tj. 15 059 cegieł a ostatnio przy budowie osiedla robotniczego w Stalowej Woli murarze Majorowski, Wiechtek i Archacki ułożyli 23 356 sztuk cegieł murując 66,5 m³ ściany.

Powojenny pięcioletni plan gospodarczy ZSRR wykonany będzie w ciągu 4 lat

W roku 1947 miliony robotników, techników i pracowników umysłowych wielkiego kraju Rad, podjęło apel żalóg fabryk leningradzkich, wzywający radzieckie masy pracujące do przedterminowego wykonania, pierwszego po wojnie pięcioletniego planu gospodarczego. Chodziło o skrócenie terminu o cały rok. Zobowiązanie zostało przez wszystkie zakłady podjęte i rok 1949 stał się ostatnim rokiem wielkiego planu odbudowy zniszczeń, rokiem wielkiego zrywu produkcyjnego, rokiem przekroczenia przedwojennego poziomu przemysłu i rolnictwa.

Jakie szanse mają radzieckie masy pracujące na wypełnienie swoich zobowiązań?

Aby odpowiedzieć na to pytanie należy choć pobieżnie ocenić osiągnięcia produkcyjne roku 1948, przy czym nie wolno zapominać, że podstawowym prawem gospodarki radzieckiej jest szybkie tempo jej rozwoju. W latach przedwojennych średnie tempo wzrostu wynosiło w ciągu jednego roku 17 proc., tzn. że w ciągu pięciu lat produkcja przemysłowa podwajała się.

Wartość rocznej produkcji wynosi 174 miliardy rubli

Po wojnie mimo olbrzymich strat, tempo rozwoju gospodarki Związku Radzieckiego nie zostało zahamowane. Jeśli produkcję roku 1945 przyjmiemy za 100, to w roku 1948 poziom produkcji wyniesie 120, w roku 1947 — 146,4, a w r. 1948 — 185,9.

Jedną z zasadniczych przyczyn takiego, niespotykanego w krajach kapitalistycznych nawet w okresie największej koniunktury, wzrostu produkcji, jest socjalistyczne współzawodnictwo, które w r. 1948 spowodowało 15 procentowy wzrost wydajności pra-

cy. Współzawodnictwo wywodzi się z entuzjazmu pracy, z dążenia wszystkich obywateli do jak najszybszego zalecenia zadanych gospodarce radzieckiej w czasie wojny ran, z niezłomnej woli przywrócenia życia wyniszczonym okupacją terenom.

W wyniku tak pojętego współzawodnictwa pracy, globalny plan produkcji przemysłowej na r. 1948 wykonany został w 106 proc. a jego wartość wyniosła 174 miliardy rubli (według cen 1927 r.). Dodać należy, że w produkcji przemysłowej rok 1948 przyniósł przekroczenie o 10 proc. poziomu przedwojennego.

Technika i mechanizacja pracy

Niemniej ważnym czynnikiem dla rozwoju gospodarki radzieckiej stało się zwiększenie zdolności wytwórczej przemysłu, dzięki nowym zdobyczom techniki i wielkim sukcesom w dziedzinie mechanizacji pracy. Pozwoliło to na przerzucenie znacznych sił roboczych do tych gałęzi przemysłu, które z braku rąk do pracy, nie mogły się należycie rozwijać.

W stosunku do roku 1947 w ubiegłym roku w następujący sposób (w procentach) wzrastała produkcja różnych artykułów:

samochody osobowe	210
tractory	204
maszyny rolnicze	199
urządzenia hutnicze	194
kaučuk syntetyczny	179
cukier	170
parowozy	153
mydło	145
łuszcze zwierzęce	137
mięso	125

itd.

Z podanej tabelki wynika, że produkcja Związku Radzieckiego jest wy-

bitnie pokojowa, że dąży przede wszystkim do zmechanizowania rolnictwa, do zwiększenia wydajności z 1 ha.

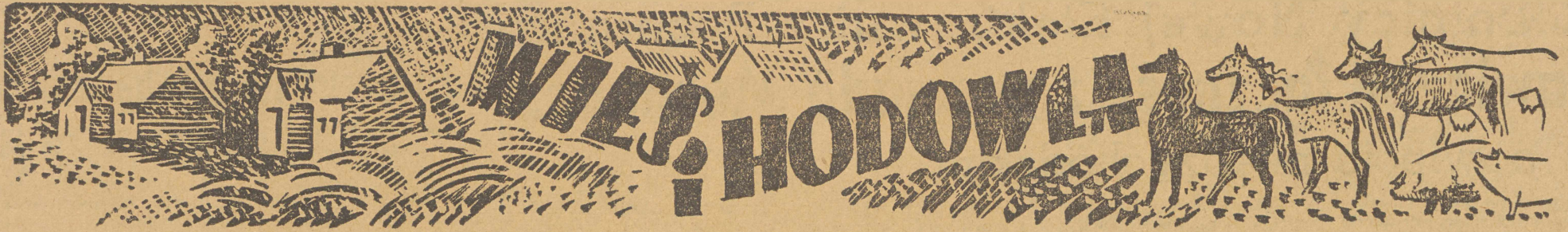
Wzrost stanu zatrudnienia

Na rozwój życia gospodarczego ZSRR w r. 1948 wpłynęły także dokonane w końcu r. 1947 reformy: walutowa, zniesienie systemu kartkowego i obniżka cen. Reforma walutowa spowodowała dwukrotny wzrost siły nabywczej rubla, co ogromnie wpłynęło na wzrost produkcji. Robotnik, który teraz za zarobione pieniądze może nabyć dwa razy tyle towarów, podniósł wydajność pracy i zwiększył swoje zarobki. W konsekwencji dało to setki nowych przodowników pracy i z każdym miesiącem lepsze wyniki we współzawodnictwie. I historia powtarza się od nowa. Rozwój współzawodnictwa, wzrost produkcji pozwoli na dalszą obniżkę cen i da możliwość zaspokajania w coraz większym stopniu potrzeb robotników.

Wraz ze wzrostem zarobków, zwiększył się przypływ nowych robotników do przemysłu. W ciągu roku 1948 liczba zatrudnionych w przemyśle wzrosła o 2 i pół miliona osób.

Wszystkie powyższe dane świadczą o kolosalnej pracy narodów radzieckich, o potężnej dynamice życia gospodarczego ZSRR, o wielkiej wartości moralnej i kwalifikacyjnej zawodowych radzieckiego człowieka, który losy Ojczyzny ujął w swoje ręce i w ciągu czterech lat wyprowadził ją ze zniszczeń wojennych.

I dlatego nie może ulegać żadnej wątpliwości, że człowiek radziecki, robotnik radziecki podjęte zobowiązania wykona i że rok 1949 będzie czwartym i ostatnim rokiem powojennego 5-letniego planu gospodarczego. (ek)



Do walki z chwastami w polu stanąć muszą wszyscy chłopcy

Największym szkodnikiem naszych pól są chwasty, one to przeszkadzają w wzroście roślinie szlachetnej, wyciągają z gleby składniki pokarmowe i tym samym obniżają plon na polach uprawnych.

Bardzo często spotyka się na polach chłopskich taki obraz, że ziemia jednego gospodarza wypielona jest tak czysto, że chwastów nie ma nawet na lekarstwo, natomiast tuż obok przez granicę, w sąsiedztwie, rośnie ich tyle, aż się pstry. Chwasty te przekwitają, dojrzewają, nasienie, które roznosi się później na czysto wypielone pola sąsiadów.

W ramach współzawodnictwa pracy w rolnictwie leży również tępienie chwastów. Ażeby wyjechała walka z niszczeniem chwastów odniosła skutek, do pracy tej przystąpić musi cała gromada, a nie tylko kilku gospodarzy.

Aby chwasty zniszczyć trzeba przede wszystkim uniemożliwić ich rozmnażanie się. Tępienie niektórych chwastów jest bardzo łatwe, polega na prostym

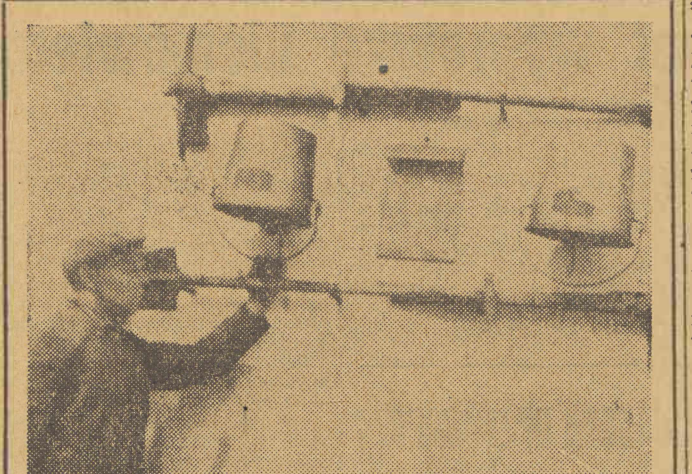
systemie, przez który chwasty roślina uprawnych, które uniemożliwiają im rozwój, dalej — drogą mechanicznej uprawy lub ręcznym opielaniem. Silny system koseniowy posiada osę, powój i inne chwasty, tworząc podziemne rozłogi. Z tymi to szkodnikami walka będzie utrudniona i niszczenie ich drogą wrywania roślin z korzeniami wymaga planowej i systematycznej pracy, rozłożonej nawet na kilka lat.

Uciążliwa jest również walka z kanią, czoskiem polnym, skrzypem i perzem. Najlepszym sposobem do wytepienia perzu są pola nieuprawione, pozostawione na tzw. czarny ugor. Zastosowane w tym wypadku częste podorywki uniemożliwiają rozwój perzu, zaś kultywator i brona sprężynowa wyciągają rozłogi na powierzchnię ziemi, gdzie pod działaniem słońca usychają. Do zniszczenia perzu przyczyni się też głęboka orka, bowiem przykryty głęboko perz z trudnością wydostaje się na powierzchnię i ulega zniszczeniu.

Dobrym i wypróbowanym

sposobem w zwalczaniu perzu jest uprawa okopowych, która dzięki częstej uprawie roli oraz ocienieniu roślinami, działa niszcząco na rozwój perzu. Innym skutecznym środkiem jest do-

żno, mianowicie, gdy chwasty wyrosną duże, przekwitną i mają już nasiona. Jest to praca bezcelowa, bowiem wyrwana roślina usycha, wysypuje w postaci nasion miliony potom-



W okresie letnich upałów wzrasta niebezpieczeństwo pożarów. W majątkach PGR i każdym chłopskim gospodarstwie trzeba zatroszczyć się o sprzęt przeciwpożarowy. Wzorem w tym wypadku jest majątek PGR Marcinkowo Dolne pow. Żnin gdzie sprzęt przeciwpożarowy znajduje się na widocznym i łatwo dostępnym miejscu. Nad stałym utrzymaniem sprzętu w porządku czuwa ob. Jan Sobczak.

bre nawożenia obornikiem lub częste wapnowanie roli. Wapnowaniem wyniszczają się również czosnek polny i skrzyp. Do tępienia chwastów zabierają się chłopcy często zbyt póź-

stwa, które jeszcze w tym samym roku kiełkuje i zdąży się zakorzenić. Skuteczną będzie walka wówczas, gdy tępić będziemy młode rośliny chwastów.

Czy to możliwe, aby pożar mógł powstać bez iskry? Wypadków takich było już dużo i dlatego trzeba o tym przestrzec chłopów, bowiem chodzi tu o gospodarstwa rolne.

Pożar wybuchający bez iskry powstaje po zbiorze siana. Niebezpieczeństwo grozi nie tylko w czasie do 3 miesięcy od chwili złożenia siana w sterty czy w sąsiedku, ale nawet w zimie i wczesną wiosną. Dlatego po zbiorze siana trzeba pamiętać o stałej opiece nad nim, mając na uwadze możliwość samozapalenia się.

Kontrolę ułożonego siana trzeba rozpocząć już w tygodniu po zbiorze i prowadzić tak długo, aż siano zostanie skarmione. Przy kontroli większej ilości siana, np. w gospodarstwach majątkowych i łaskarskich, trzeba posługiwać się specjalnym termometrem, w gospodarstwach małych kupno termometru jest wydatkiem niepotrzebnym, bowiem do kontroli wystarczy nasz chłopski nos.

Poczućmy fermentację siana, gdy od sterty zalatuje zapach spalenizny. Temperatura takiego siana w pierwszym okresie dochodzi do 50° C. i nie jest na razie szkodliwa dla siana. Gdy jednak dojdzie do 60 stopni, wartość odżywcza siana obniża się a przy 70 stopniach zupełnie zanika. Niebezpieczeństwo wybuchu pożaru zagraża przy temperaturze powyżej 80°.

Gdy stwierdzimy w sterde

siana temperaturę około 60°, musimy podjąć natychmiast akcję zapobiegawczą przez wietrzenie środkowej części sterty. Przy temperaturze 80° zagrażającej już pożarem, najbardziej rozpaloną część sterty spryskać trzeba obficie wodą, lub całą stertę obłożyć mokrymi płachtami.

Przy temperaturze siana ponad 95° grozi już możliwość wybuchu pożaru i wówczas nie pozostaje nam nic innego, jak zawiadomić o wypadku straż pożarną. Do takich ewentualności nie wolno nam dopuścić. Toteż sterty siana od samego początku zbioru, aż do końcowego okresu spasilenia, trzeba otoczyć stałą opieką. Gdy to uczynimy, bądźmy pewni, że unikniemy niepotrzebnych strat.

Pamiętaj
że każde wykryte i zniszczone ognisko stonki ziemniaczanej chroni rolnictwo od wielomilionowych strat!



Za wójta i kumotrów płaci biedota wiejska

Coś dziwnego działo się z przyznawaniem ulg w podatku gruntowym w gminie Strzałkowo powiatu wrzesińskiego. Mało i średniorolni chłopcy przesiedleńcy z innych województw, którzy w ramach Reformy Rolnej otrzymali ziemię i którym przysługiwało 75 proc. ulgi, albo i całkowicie zwolnienie — zależnie od terminu osiedlenia się, byli załatwiani przez Zarząd Gminny odmownie, albo w drodze wyjątkowej łaski pana wójta dostawali nieznaczne bo 20—30 procentowe ulgi, co było niezgodne z postanowieniami i dekretem Rządu o podatkach komunalnych.

Wojewódzki Pełnomocnik Rządowy do spraw podatku gruntowego przeprowadził kontrolę i stwierdził, że wójt Matuszczyk przyznał ulgi w podatku gruntowym sobie i swoim znajomym. Kumotrowi pana wójta zachorował koń — zwolniono go więc od podatku a nałożono tę sumę na średniorolnego chłopca, który wcale obowiązku płacenia FOR-u nie podlegał, ponieważ ustawa mówi wyraźnie, że w wypadku gdy rolnik w zeszłym roku nie płacił i powierzchnia jego ziemi się nie zwiększyła, to nie podlega obowiązkowi społecznego oszczędzania.

Pan Matuszczyk chciał widocznie, aby za jego kumotra, któremu okulał koń — zapłacił biedak.

Wójt Matuszczykiem, który dla siebie i dla swoich znajomych zagarnął ulgi jakie Państwo przewidziało dla niezamożnych chłopów — zainteresują się odpowiednie władze. Nas ciekawo jedno, dlaczego Gminny Komitet PZPR i Zarząd ZSCh w Strzałkowie dopuścili do tego, by pan wójt stosował ulgi według własnych upodobań? Czekamy na wyjaśnienie.

Niesłuszne zarządzenia powiatowego lekarza weterynarii

Dobry żart tyńfa wart — mówi nasze stare przysłowie, lecz żart lekarza wet. z pow. kolskiego ob. Kopecia to już nie żart ale lekceważenie ważnej sprawy.

Powiatowy lekarz wet. ob. Kopec zarządził dla własnej wygody, aby chore świnię chłopcy przywozili do zbadania do lekarza. No i chcąc, nie chcąc biedni chłopcy np. z gminy Czołowo pakują do worków chore prosiaki i niosą je kawał drogi pieszko do „pana doktora”. W końcu miesiąca mają zdarzyć się wypadki, że chora i wysokoprosna maciora zdechła chłopu w drodze transportu.

Obywatelu doktorze, niefortunnym zarządzeniem nie zwalczyły chorób chlewnej — przeciwnie, przez transport zarazę przenosi się na inne miejscowości. Sprawę o której piszemy, powinien zbadać Woj. Wydz. Weterynarii w Poznaniu i nierozsądne zarządzenie natychmiast uchylić.

Takich „wyrodków” mamy więcej

Gmina Święciechowa kierował wójt ob. Wyrodek wraz z zarządem gminnym, w którym zasiadali byli obszarńscy Szymański. Dobrana para „wyrodków” z nadmiaru miękkiego serca zastosowała z urzędu i w 301 wypadkach ulgi podatkowe nie biedocie wiejskiej — lecz osobom, które prawnie z ulg korzystać nie powinny.

O podobnych wypadkach donoszą chłopcy z Ziemi Lubuskiej, np. w gminie Trzciel pow. Międzyrzecz miejscowy wójt udzielił w pierwszym rzędzie ulg podatkowych sobie i swym 3 braciom posiadającym gospodarstwa po 14 ha, gdy natomiast dla prawdziwej biedoty pana wójtowi ulgi zabrakło.

Podobnych wójtów „wyrodków” mamy w naszym województwie więcej. Trzeba ich będzie dobrze młócić, aby oddzielić raz na zawsze szkodliwe chwasty od zdrowego ziarna.

Żywienie i utrzymanie krów wysokocielnych

Krowom wysokocielnym i świeżo wcielonym należy podawać pasze przede wszystkim zdrowe i łatwo przyswajalne. Trzeba pamiętać, że cele w ostatnim miesiącu swego pobytu w łonie matki podwaja swą żywą wagę; z tego względu konieczne są także ilości paszy, które umożliwilyby ten naturalny przyrost wagi cielęcia nie kosztem ciała matki.

Pasza dla matki, poza dawką dobrego siana, winna zawierać odpowiednie ilości składników mineralnych. Ostatnie doświadczenia uczą, że dla krowy wysokocielnej niezbędna jest taka ilość karmy, która odpowiada mniej więcej produkcji 10 litrów mleka. Zadawanie krowom bezpośrednio przed i po wycieleniu zbyt wielkich ilości pasz treściwych o dużej zawartości białka oraz pasz mlekopędnych nie zapewnia się właściwie z względu na zdrowie noworodka. Z uwagi na zdrowie krów wysokocielnych polecających bardzo celowo jest dawać do paszy nieco otrąb pszennych, a w pewnych wypadkach makuchu llnianego.

Bez zastrzeżeń można używać w żywieniu dobrze przyrządzonych

kiszzonek. Natomiast unikać należy nadmiernego karmienia krów wysokocielnych paszą objętościową szczególnie surową, jak: sianem, burakami itp.

Wszystko co jest dobre dla samych krów jest również korzystne dla cieląt. Tutaj rolnik specjalny nacisk winien położyć na czystości samej krowy, jak i pomieszczenia, w którym się ona znajduje. Krowy wysokocielne i po wycieleniu muszą mieć możliwie stałą suchą ściółkę.

W lecie najzdrowsze jest pastwisko. O ile z jakiegokolwiek względów krowom nie można zapewnić pastwiska, wówczas winny one mieć wybieg, na którym mogłyby swobodnie żać trawę, tak w lecie jak i zimą. Bardzo często nie docenia się należyte znaczenie słońca, jako ważnego czynnika utrzymania zdrowia i wzrostu zwierząt. Dowiedzione jest, że poród odbywa się znacznie łatwiej, o ile matki wysokocielne żały dużo słońca. Szczególnie jest to ważne u pierwiastek tj. takich, które rodzą po raz pierwszy, a które, jak wiadomo, ciężko rodzą.

o ile miały za mało ruchu w ostatnich miesiącach ciąży.

Krowy wysokocielne potrzebują nadzwyczaj troskliwej opieki i odpowiedniej pielęgnacji. W okresie

bezpośrednio przed porodem przy krowie winien znajdować się zawsze człowiek dla udzielenia jej pomocy i to bez względu na porę dnia i nocy.

Cedula urzędowa giełdy zbożowo-towarowej w Poznaniu z dnia 10. czerwca 1949 r.

Ceny rozumieją się za towar zdrowy, suchy, przeciętnej jakości handlowej za 100 kg w handlu hurtowym, franko wagon st. załad. w woj. Pozn.

Pszonika 3500, żyto 3175, jęczmień 2072, owies 2075, gryka 3900, proso 3600.

Ziemiaki jadalne (dla produc.) 600, (dla hurt.) 680; ziemniaki przemysłowo-pastewne (dla produc.) 550, (dla hurt.) 630; ziemniaki sadzeniaki niekwalifik. (dla produc.) 750, (dla hurt.) 830; mąka ziemniaczana Superior (dla produc.) 7700, (dla hurt.) 8100.

Brukiew pastewna 55 000, kapusta pastewna 77 000, marchew pastewna biała 44 000, marchew pastewna kolorowa 52 800, marchew pastewna St. Valery 60 500; buraki pastewne hodowlane 22 260, buraki pastewne niehodowlane 20 034; peluska 3780, wyka siewna 3564, wyka płaskowa 7360, bobik 3240, łubin wąsk. niebieski 2160, seradela 3240, kukurydza pastewna 4320, sonecznik pastewny drobny 5400, groch Wiktoria ziel. 7163, groch pomarańcz. hod.

6420, groch Folger 5885, groch zwykły 4815, groch Soja 12 840; koniuczyna czerwona 29 680, koniuczyna biała 31 800, koniuczyna inkańska chmielowa (wyłuszczone) 15 900, przelot pospolity 21 200, tymotka 13 700, kostrzewa jłkowa 23 320, kostrzewa owcza 25 440, mieszanka rozłog. 37 100, moga trzcinowata 53 000, kupkówka wczesna 25 440, kupkówka późna 26 500, stokłosa bezostna 37 100, wycyznec jłkowy 58 300, wiechlina jłkowa 37 100, wiechlina błotna 37 100, rajgras angielski 13 250, rajgras włoski 16 960, rajgras holenderski 13 780, rajgras francuski 37 100, owsik złoisty 58 300; gorczyca biała 6372, konople 7420, len siewny 14 840, mak siewny (z gwaranc. hodowl.) 20 140, rzepak letni 7832, rzepak letni 7420.

Otręby żytnie 950, otręby pszenne mialkie 1350, otręby pszenne grube 1500, otręby jęczmienne 850, otręby owsiane 550, otręby owsiane z łuskami 400, łuski owsiane 300; makuchy llniane w tafiach 4200 do 4300, makuchy rzepakowe w tafiach 2000 do 2100.

Tendencja spokojna.

Normy wynagrodzenia za pielęgnację buraka cukrowego i pastewnego

Zarząd Centralny Państwowych Gospodarstw Rolnych ustalił wynagrodzenie za całkowitą pielęgnację buraka cukrowego i pastewnego (plantierkę), która winna obejmować pierwsze motyczenie, przerywkę wraz z motyczeniem aż do całkowitego okrycia ziemi przez liście w następującej wysokości: na glebach lekkich 8.600 zł za 1 ha, na glebach ciężkich 9.400 zł za 1 ha.

Przy dobrej jakości obróbki i terminowym wykonaniu uprawy należy ponadto wypłacać premię w wysokości od 20 do 30 proc. sumy wynagrodzenia za plantierkę.

Wypłata za pielęgnację winna się odbywać w dwóch ratach, przy czym pierwsza rata w wysokości 50 proc. płatną będzie w okresie prac pielęgnacyjnych. Pozostałe 50 proc. należności będą wypłacone po całkowitym ukończeniu i protokolarnym odebraniu prac pielęgnacyjnych przez Administrację Gospodarstwa i Radę Zakładową.

Terminy wykonania poszczególnych prac oraz termin całkowitego ukończenia prac pielęgnacyjnych ustala Administracja Gospodarstwa.

O ile w toku prac zostanie stwierdzony niewystarczający stan obróbki, Administracja Gospodarstwa zarządzi dodatkowe wykonanie prac na koszt plantiera.

W okresie wykonywania prac pielęgnacyjnych przez pracowników gospodarstwa lub członków ich rodzin, odpadają wszelkie inne wynagrodzenia, przewidziane Układem Zbiorowym Pracy w gotówce i naturze, jednak trzeba uwzględnić dni przepracowane przy plantierce i oznaczyć w książce najmu literą „P”, jako przepracowane jednostki, by nie było powodu do traktowania tych dni jako nieusprawiedliwione. Umowy o plantierkę winny być zawierane na piśmie. Wszelkie dotychczas stosowane umowy tracą moc obowiązującą.



Samochód Spółdzielni Mleczarskiej w Poznaniu przywozi codziennie 9 tys. litrów mleka z Tarnowa Poągórskiego. Ob. Bronisław Król, szofer i ZMP-owiec H. Nowicki dają sobie świetnie radę z wyładowaniem kilku dziesięciu konwii mleka.

Robotnicy Nowej Elektrowni z Poznania nawiązali łączność z gromadą Mechnacz w powiecie międzychodzkiem

W całym kraju: w fabrykach, w kopalniach, hutach, wśród całej klasy robotniczej pogłębia się wciąż ruch świadomych robotników spieszących z bezinteresowną pomocą ludowi pracującemu na wsi, ruch łączności klasy robotniczej z małym i średnioludowym chłopstwem.

W województwie poznańskim dziesiątki fabryk wysyłają w niedzielę ekipy robotnicze na wieś, aby pomóc robotnikom w remoncie maszyn i narzędzi rolniczych, zorganizować występ zespołu artystycznego, uświadomić chłopów politycznie, uruchomić świetlice, przeprowadzić elektryfikację, nawiązać bezpośrednią łączność między robotnikami i chłopami.



Ob. Bietka

Jednym z wielu przykładów, mówiących o bezinteresownej pomocy robotników dla rolników jest Nowa Elektrownia w Poznaniu, która otacza swoją opieką gromadę Mechnacz, gm. Kwilcz w pow. międzychodzkiem.

Na początku przyjechała do Mechnacza 3-osobowa ekipa dla zaznajomienia się z terenem i porozumienia z miejscową organizacją PZPR.

W Nowej Elektrowni został następnie utworzony komitet współdziałania ze wsią. W ciągu dwóch wyjazdów ekipy, dokonano w Mechnaczu dużo pracy.



Ob. Kłapczyński

Robotnicy wyremontowali rolnikowi ob. Bietkę młocarnię, podmurowali ob. Gawłowi walący się dom, do prowadzili ob. Kłapczyńskiemu światło do zagrody, wyremontowali w świetlicy gromadzkiej podłogę, ofiarując jednocześnie dwa nowe stoły i 5 ławek, zabezpieczyli w Gmin-

nej Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej okna itd.

Więź zaprzyjaźniła się również z robotnikami, zaprasza ich do siebie częściej, planuje w najbliższych dniach wysłać swoją delegację do Poznania, aby poznać życie robotników Nowej Elektrowni.

Podobna więź współpracy przyjaźni i zaufania pomiędzy setkami fabryk i wsią pogłębiała się. Ludzie na wsi życzyli i coraz bardziej serdecznie witają ekipy robotnicze, na przekór wrogiej agitacji bogaczy wiejskich i części kleru, którzy na próżno usiłują posiać niechęć i nieufność do bezinteresownej pracy ekip robotniczych.

Ofiarna i sprawna praca ekip robotniczych w ruchu

łączności ze wsią, proste słowa o wspólnej drodze robotnika i chłopca, wspólna zabawa, rzetelny wysiłek załóg fabrycznych, zaczęła kłamać wrogią i kłamliwą propagandę tych, którzy chcieliby utrzymać go w ciągłej ciemności i zacofaniu, aby był podatnym materiałem do dalszej eksploatacji.

Na miejsce dawnej obcości rodzi się przyjaźń, rośnie auto ryter klasy robotniczej wśród mas chłopskiej i rodzi się nowa wyższa postać sojuszu robotniczo-chłopskiego. (targo)

Każde dziecko urodzone po 31 maja może otrzymać wyprawkę niemowlęcą

Na podstawie uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 1 stycznia br. — na każde dziecko urodzone w Polsce po 31.5.49 r. przysługuje wyprawka niemowlęca.

Bezpłatne wyprawki niemowlęce przysługują na dzieci:

a) osób uprawniających do świadczeń z tyt. ubezpieczenia rodzinnego,

b) pracowników rolnych podlega-

jących ubezpieczeniu na wypadek choroby i macierzeństwa,

c) pracowników Ministerstwa Obrony Narodowej, Bezpieczeństwa Publicznego oraz P. K. O. P. K. P., Fundacji Kórnickiej, Szkoły Polscy i Zarządów miast: Warszawy i Lublina, nie podlegających ubezpieczeniu na wypadek choroby i macierzeństwa w Ubezpieczalniach Społecznych,

d) osób kwalifikujących się do świadczeń w ramach Opieki Społecznej.

niezamierzonych bezrolnych mieszkańców gmin wiejskich, którzy nie są płatnikami podatku obrotowego i dochodowego,

f) właścicieli drobnych gospodarstw rolnych nie będących płatnikami podatku obrotowego i dochodowego, których przychód roczny stanowiący podstawę wymiaru podatku gruntowego nie przekracza 30 kwintali żyta.

Dzieci osób nie wymienionych w punktach a — f otrzymują wyprawki za opłatą 5.000,— zł.

Rozprowadzaniem i przyznawaniem wyprawek niemowlęcych dla osób wymienionych w punktach a i b zajmują się terytorialnie właściwe Ubezpieczalnie Społeczne.

Natomiast osoby wymienione w punktach c otrzymywać będą wyprawki z instytucji w których są zatrudnione.

Wymienieni w punktach e — f otrzymują wyprawki z Ubezpieczalni na podstawie asygnat wydanych przez właściwe Starostwa Powiatowe względnie Zarządy Miejskie miast wydzielonych.

Na każde dziecko przysługuje jedna wyprawka. Pobranie więcej wyprawek na dziecko, bez względu na to, czy będzie to bezpłatnie, czy też za opłatą, spowoduje pociążenie winnego do odpowiedzialności sądowej.

Nie podjęcie wyprawek w terminie 6 miesięcy od dnia urodzenia dziecka — powoduje utratę prawa do jej otrzymania.

Na terenie powiatów: poznańskiego i śremskiego rozpraszaniem wyprawek należy do Urzędów Społecznych w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 12 (blisko informacja — pokój 103) i Punktu Kontrolnego U. S. w Śremie.

Chłodnie, peklownie i budynek przetwórczy wybuduje Państw. Przetwórnia Mięsa Nr. 29 w Gnieźnie

Na ostatnim posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej m. Gniezna rozpatrywano wniosek Państwowej Przetwórnii Mięsnej nr 29 w Gnieźnie o odstepienie Przetwórnii sąsiadującej z nią terenów poniemieckich o obszarze 5505 m² na cele rozbudowy. Według projektu władz nadzorczych Przetwórnii, na terenach tych już w najbliższych miesiącach powstanie chłodnia, peklownia i nowy budynek przetwórczy, które okazały się niezbędne dla dalszego podniesienia produkcji wyrobów mięsnych.

Rada wniosek załatwiła pozytywnie. Rozpoczęcie budowy oczekiwać należy po sfinalizowaniu spraw finansowych i opracowaniu szczegółowych planów robót.

waniu spraw finansowych i opracowaniu szczegółowych planów robót.

67 dorosłych uczniów ukończyło szkołę

W Publicznej Średniej Szkole Zawodowej Nr 1 w Kaliszu, odbył się egzamin dla dojrzałości w zakresie 7 klas szkoły podstawowej.

Komisji egzaminacyjnej przewodniczył podinspektor szkolny tow. Kwiatkowski. Ogółem zdało egzamin 67 uczniów. (K)

SPORT... SPORT... SPORT...



Kasperczak i Szymura zwyciężają

w Oslo

Na bokserskich mistrzostwach Europy w Oslo dwaj polscy pięściarze Kasperczak i Szymura odnieśli sukcesy, wygrywając swe walki. Kasperczak odniósł cenne zwycięstwo nad wicemistrzem olimpijskim Włochem Bandinellim, z którym byłby swą walkę wygrał niezależnie od dyskwalifikacji, gdyż prowadził wyraźnie na punkty.

W 1 wyrównanej rundzie, nieczyste walczący Włoch otrzymał ostrzeżenie za trzymanie. Kasperczak doskonale wyłapuje na rękawice ciosy przeciwnika.

KaSE węgrywa ostatni mecz

W ostatnim swym spotkaniu w Polsce drużyna koszykarzy węgierskich „Ka-SE” odniosła zwycięstwo w Krakowie nad „Gwardią-Wisłą” w stosunku 35:31 (16:15). Gra była wyrównana.

Olimpiada pływacka szkół licealnych w Warszawie

W ramach mistrzostw szkół licealnych w Warszawie, które odbywają się od 15 do 19 bm., rozegrane zostaną mistrzostwa w pływaniu, na które z Poznania wyjechała silna reprezentacja, zwłaszcza żeńska, która odegra chyba poważną rolę.

ciwnika. W 2 rundzie Kasperczak przechodzi do ataku i wygrywa starcie. Włoch otrzymuje ponowne napomnienie za przetrzymywanie przeciwnika. W 3 rundzie przewaga Kasperczaka wzrasta. Oslabiony Włoch ratuje się trzymaniem, za co sędzia go dyskwalifikuje.

W wadze półciężkiej Szymura odniósł wysokie zwycięstwo nad Węgrem Kapoest. Obaj zawodnicy walczyli już dotychczas czterokrotnie i zawsze z tych spotkań wychodził zwycięsko Szymura.

1 runda nie zapowiada tak zdecydowanego zwycięstwa Polaka. Stroną atakującą jest Węgier, Polak zaś walczy defensywnie. W 2 rundzie Szymura przechodzi do ataku i wyraźnie wygrywa starcie. W 3 rundzie silne ciosy Szymury wstrząsają Węgrem i pod koniec starcia sprawia on wrażenie zmęczonego. Rundę i walkę wygrywa wysoko Szymura.

Oprócz zwycięstwa Kasperczaka sensacją w wadze muszej była porażka Majdlocha (CSR), który przegrał wyraźnie na punkty z Finem Liundbergiem. W dalszych walkach tej samej wagi Deblanc (Francja) wygrał w 3 rundzie przez dyskwalifikację Riley'a (Szkocja) a Van Dersec (Holandia) wygrał ze Steenem (Dania).

W wadze lekkiej Lindberg (Finlandia) pokonał Hansena (Norwegia), Amie (Francja) wygrał Delabasse (Belgia), Sowiansky (Jug.) pokonał punkty Gaulupiego, a Petrina (CSR) uległ niespodziewanie Mc Neillowi (Szkocja).

W półśredniej Tiliander (Fin.) wygrał z Gowanssem (Szkocja),

Torma (CSR) pokonał w 1 rundzie przez t. ko Martona (Węgry), posyłając go uprzednio trzykrotnie na deski. Ballano (Włochy) wypunktował Taugelanda (Norwegia).

W półciężkiej Segni (Włochy) przegrał z Lazarewiczem (Jugosławia).

„PROSNA” Kalisz — „SPÓJNIA” Konin 1:0

Mecz towarzyski między A-klasową „Prosną” (Kalisz) i „Spójnią” (Konin) wygrali kaliszanie w stosunku 1:0 (1:0). Bramkę dla zwycięzców uzyskał Wójcik. Sędzią był Grętkiewicz z Konina — bez zarzutu.

Po przerwie gra toczyła się przez dłuższy czas pod bramką „Proсны”, jednak „Spójnia” nie potrafiła tego uwidocznić cyfrowo. (rej)

2.800.000 sportowców w Z. S. R. R.

Towarzystwa Sportowe na terenie Związku Radzieckiego, w większości oparte o Związki Zawodowe zrzeszają około 2.800.000 czynnych członków. Prowadzą one rozległą działalność sportową. W ciągu ubiegłego roku Związki Zawodowe wyasygnowały na rozwój wychowania fizycznego i sportu kwotę 265 milionów rubli. Sport w ZSRR stał się prawdziwie ogólnonarodowym a na arenie międzynarodowej święci coraz większe sukcesy.

Pięściarze francuscy przybędą do Polski

W początkach lipca br. przybędzie na zaproszenie CRZZ reprezentacyjna drużyna pięściarska Francuskich Związków Zawodowych (FSGT). Pięściarze francuscy rozegrają w Polsce 3 spotkania w dniach 10—17 lipca.

FSGT zapowiedziała przyjazd „osemki” w następującym składzie (w kolejności wag): Treille, Lamora, de Souza, Aymes, Garnier, Paccagnella, Temporal, Bal- lester.

Wymienieni zawodnicy są robotniczymi mistrzami Francji na 1949 rok.

Z drużyny tej znani są Polakom tylko dwaj zawodnicy: Lamora, który w ub. roku walczył w muszej oraz Paccagnella w wadze średniej.

Echo dnia

Koszmarna statystyka śmierci

W Kaliszu zanotowaliśmy znowu dwa wypadki utonięcia chłopców podczas kąpie- li. Zbyt wiele jest tego rodzaju meldunków z całego kraju i zbyt wiele w nich tragizmu.

Brak dozoru, brak należytego uświadomienia, zwłaszcza, jeżeli chodzi o młodzież i wreszcie — lekko- myślność jednostek, wszystko to razem składa się na koszmarną statystykę strat cennych istnień ludzkich. A przecież tak bardzo zależy nam na każdej jednostce.

Pozycję strat w koszmarną statystykę śmierci nie da się niestety wyeliminować zupełnie. Zrujnowane wojną i okupacją organizmy ludzkie dziś właśnie, bardziej niż kiedykolwiek podatne są na tragiczne w skutkach wstrząsy. Trzeba jednak uczynić wszystko, co jest w mocy ludzkiej, aby ilość wypadków zredukować do minimum.

Czynniki państwowe, samorządowe, nauczycielskie, lekarze i wreszcie ci, których to najwięcej dotyczy — rodzice dzieci w wieku szkolnym — muszą zainicjować

wszelką ofensywę, żeby zmniejszyć liczbę ofiar, jakie pochłania woda.

Nie chcemy bynajmniej twierdzić, że nic dotychczas w tym kierunku nie uczyniono. Potęgająca się seria utonięć zdaje się wskazywać, że uczyniono jeszcze zbyt mało, a w każdym razie — nie wykorzystano wszystkich środków zaradczych.

Wydaje nam się wskazane przed wakacjami w każdej szkole i w każdym zakładzie pracy, zebrania ogólnego połączonego z krótkim referatem lekarza i z badaniem lekarskim młodzieży, a także pracowników.

Wszystkie te osoby, a które lekarz stwierdził organiczną wadę serca powinny bezwarunkowo wstrzymać się od zażywania kąpiei, zwłaszcza na głębiach. Jest to tylko jeden ze środków zaradczych, nie rozwiązujący bynajmniej zagadnienia. Musimy jednak od czegoś zacząć, musimy wypowiedzieć bezwzględna walkę śmierci zbierającej zbyt obfite żniwa w naszych jeziorach, rzekach i stawach. (Kr)

W Związku Radzieckim książka dociera wszędzie...

— interesujący artykuł na 23
ten temat zamieszcza numer 23

TYGODNIKA „KOBIETA”

RADIO

655. Program dnia: 7.15 Muzyka rozrywkowa; 8.00 Dziennik poranny i przegląd prasy społecznej; 8.25 Muzyka rozrywkowa; 11.00 Wszelchnia Radiowa; 11.20 Muzyka operowa; 12.04 Poranek syntetyczny; 13.00 Muzyka rozrywkowa; 13.15 Koncert dla chłopów i robotników; 14.35 Koncert Polskiej Kapeli Ludowej pod dyr. Dzierżanowskiego; 15.00 „Złote niedole” — wokal; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.20 Muzyka

poważna z płyt; 17.00 Koncert rozrywkowy; 18.00 „Pan Tadeusz” Adama Mickiewicza — odc. 20 18.20 Arle operowe w wyk. Ady Sari; 18.40 „Melodie świata”; 19.05 Audycja rozrywkowa — „Dzbanek z oliwkami” — bajka arabska; 20.00 Monument poetycki „Siuchajac Puszkina”; 20.20 Koncert rozrywkowy — transmisja z Czechołowicz; 21.00 Dziennik wieczorny; 22.30 Wiadomości sportowe z całej Polski; 22.50 Lokalne wiadomości sportowe; 23.00 Ostatnie wiadomości.

Miejszyszkolne zawody lekkoatletyczne Czarnków - Szamotuły 118:96

Rewanżowe spotkanie w lek- kiej atletyce młodzieży szkół średnich Szamotuł i Czarnkowa zakończyło się ponownym zwycięstwem czarnkowskiego gimnazjalnego zespołu. Zawody odbyły się w Szamotułach.

Wyniki spotkań: 100 m: 1) K. Kaczmarek (C) 11,8 s., 2) A. Stanisławski (C) 11,8 s., 3) J. Stanisławski (C) 12,3 s., 4) J. Sundmann (Sz) 12,4 s., 800 m: 1) W. Piechocki (Sz) 2.16,4 min., 2) J. Ławniczak (Sz) 2.18 min., 3) E. Nowak (C) 2.23 min., 4) A. Rademacher (C) 2.29,7 min.

Sztafeta 4x100: 1) miejsce Czarnków 49, 2 sek., II miejsce Szamotuły 50,6 sek. Sztafeta olimpijska: 1) Czarnków 3.46,8 min., 2) Szamotuły 3.51 min. Rzut oszczepem: 1) A. Nowak (C) 46,60 m, 2) Eug. Dotko (C)

38,63 m, 3) St. Piechota (Sz) 35,19 m, 4) J. Ners (C) 33,51 m. Rzut dyskiem: 1) K. Domagała (C) 42,01 m, 2) Lech Wyrywa (C) 39,95 m, 3) Gruetzmacher (Sz) 38,27 m. Pchnięcie kulą: 1) K. Domagała (C) 13,94 m, 2) Lech Wyrywa (C) 13,24 m, 3) J. Stanisławski (Sz) 12,19 m. Skok w dal: 1) A. Nowak (C) 5,82 m, 2) J. Bryszak (Sz) 5,74 m, 3) A. Stanisławski (C) 5,54 m. Skok wzwyż: 1) A. Nowak (C) 1,60 m, 2) T. Krzyński (C) 1,56 m, 3) J. Strojny (Sz) 1,56 m, 4) Cz. Kosowicz (Sz) 1,50 m.

W siatkówce Szamotuły pokonały Czarnków 2:0; poza konkursem zespół czarnkowski wygrał z „Związkowcem” 2:0. Na podkreślenie zasług wynik w kulę 15,65 (5 kg), uzyskany przez A. Nowaka (C) poza konkursem, (F.B.)

OGŁOSZENIA

Społeczne Przedsiębiorstwo Budowl. - Oddz. w Poznaniu, ul. Żelazna 12 przyjmie natychmiast:
3 ślusarzy maszynowych lub budowlanych
6 spawaczy do rur
2 izolatorów ciepłochronnych
2 monterów na centralne ogrzewanie
2 elektryków na wysokie napięcie
2 elektryków na kabie ziemne
1 elektryka na linie wys. napięcia
2 elektryków na światło i siłę oraz murarzy i robotników budowlanych.
Zgłoszenia osobiste przyjmuje Wydz. Ogólny.

Murarzy
cieśli
dekarzy
stolarzy
blacharzy
zatrudni Zarząd Okręgowy Lubuski PNZ
Poznań, Czarneckiego
nr 9 — zgłoszenia: Wy-
dział Regulacji i Pla-
nowania. B700

Zagubiono kartę RKU —
Gorzów, kontrakt hodow-
lany, protokół padnięcia
świń, dowód własności
konia na nazwisko Woź-
niak Kazimierz, zamiesz-
kały Lipki Wielkie, pow.
Gorzów Wlkp. Wł. 701

Gabinet męski w dobrym
stanie na sprzedaż Wanda
Rychterowa, Ostrów Wlkp
ul. Wysocka 5. Wł. 704

Zagubiono legitymację —
PPR nr 404550 wkładkę
94975 — Posłuszna Janina
Poznań. Wł. 705

„GAZETA POZNAŃSKA” najpoczytniejszym pismem

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI
Poznań, ul. Kantata 89. Konto P. K. O. Poznań
V-4410. Telefony: Red. nacz. 519-83, z-ca red.
nacz. 508-73, sekret. red. 518-87, dział lokalny 518-22,
dział terenowy, sportowy i dział listów 529-58,
dział kulturalny, kobiecy, gospodarczy i rolny —
508-56, dyr. delegatury 529-36, kolportaż i prenu-
merata zamiejsc. 502-84, kolp. i prenum. Poznań
— 502-81, biuro ogłoszeń 529-31, ekspedycja 32-48.
Wydawca: R. S. W. „Prasa”
Tłoczono: Wielkopolskie Zakłady Graficzne
Przedsiębiorstwo Państwowe Wydawnictwo —
Zakład Główny w Poznaniu
K — 1252

Młodzież zjednoczona w ZMP pokazała na stadionie swą preżność i karność

Niedzielny Zlot Związku Młodzieży Polskiej wykazał, jaką siłę przedstawia nasze młode pokolenie, zjednoczone w jedną potężną organizację. Zlot był zamknięciem okresu rocznego, w którym dawniejsi ZMP-owcy, OMTUR-owcy, Wiciowcy i Harcerze wzajemnie poznawali się i urabiali charaktery we wspólnej pracy.



Wicewojewoda tow. J. Musiał wręcza sztandar przewodniczącemu ZW ZMP ob. A. Bączkowskiemu

nej pośrodku boiska. Gimnazjum Krawieckie wystąpiło w tańcu marynarskim w pasie nadmorskim i zbójnickim — u podnóża Tatr. Na wysokości Krakowa — rozłożyła się bardzo barwna grupa Krakowiaków z Liceum Handlowego, a region Wielkopolski zajęły dwa zespoły uczennic Gimn. Ogólnokształcącego. Ma zowśze reprezentował „Mazurem” zespół taneczny ZMP z Wągrowca. Wszystkie tańce wykonano bardzo efektownie. Szczególnie podobał się kra-

ganizacja Zlotu. Nie było wyczekiwania czy pomyłek, każdy punkt programu został wykonany tak, jak go zaplanowano.

Mimo tak wielkiej frekwencji straż porządkowa utrzymywała do końca Zlotu idealny ład i porządek. To samo należy powiedzieć o a-prowizacji uczestników, o pogotowiu sanitarnym i transportie. Taką karność może wykazać tylko organizacja, której członkowie są dyscyplinowani i świadomi swych zadań.

Zlot gorzowski był więc olbrzymią manifestacją postę-



Fragment defilady — miasto zaroilo się lasem sztandarów i proporców.

kowiak, który odtądchony był po mistrzowsku.

Po partii baletowej, chór prof. Kaperskiego z towarzyszeniem orkiestry wojskowej zaczął swe popisy „Hummem Młodzieży” i „A-durem Chopina. Gdyby jeszcze wspomnieć o „Cygankach z Sulęcina” o tańcu Wolnej Grecji różnych polkach, czardaszach i całym festynie przy ognisku nie starczyło by już miejsca. W sumie część ta była świadectwem dorobku ZMP na niwie życia kulturalnego i świetlicowego.

DOBRA ORGANIZACJA ZLOTU

Wyrazem dyscypliny w szeregach ZMP była dobra or-

ganizacja Zlotu. Nie było wyczekiwania czy pomyłek, każdy punkt programu został wykonany tak, jak go zaplanowano.

Wielki dzień stoczni gorzowskiej Holownik „Chłopicki” spuszczone na wodę

Stocznia Gorzowska jest tym dla Państwowego Zarządu Wodnego, obejmującego swym działaniem 100-kilometrowy odcinek Warty, czym Parowozownia dla gorzowskiego węzła kolejowego. W miarę rozrostu komunikacji wodnej wzrasta zakres jej działania. Załoga stocz-

ni, licząca dziś 159 pracowników — jest już w stanie przystąpić do budowy nowych statków rzecznych i barek spławnych.

Dowodem tej zdolności była gruntowna odbudowa łodzi ratowniczej — holownika „Chłopicki”, który wydobyto z dna Warty jako wrak. Do użytku nadawał się jedynie kadłub, jednak pracownicy Stoczni nie szczędząc sił i czasu przyczynili się do tego, że dziś łódź jest odbudowana, posiada motor „Diesel” o sile 250 KM, wymontowany z starej łodzi desantowej i może służyć do pomocy statkom w razie awarii, oraz jako holownik.

Holownik został wykonany dla uczczenia Kongresu Zw. Zawodowców, do czego wybitnie przyczyniła się cała brigada, a w szczególności ob. ob. ślusarz St. Zdroń (przewodnik pracy), elektromonter E. Lasowski oraz stolarz S. Lewandowski, pod kierownictwem technicznym wermistrza B. Trybucha.

Całości robót dozorował kierownik Stoczni ob. Zablocki.

ne pięknego budynku przy ulicy Stalina, który daje gwarancję pomieszczenia około 400 internistów, to jest tylu uczniów, którzy albo dojeżdżają, albo mieszkają na stacjach, albo też będą szukali pomieszczenia po zlikwidowaniu internatu dotychczasowej średniej szkoły zawodowej nr 4 przy PCWZ.

Fakt braku internatu i fakt istnienia ogromnego budynku niezajętego przez samorząd terytorialny jest okolicznością sprzyjającą i należało by postawić nareszcie kropkę nad i i skończyć z improvizacją na odcinku internatowym w mieście.

Koncerty w Parku Miejskim w Gorzowie

Ze względu na dzień świąteczny, czwartkowy koncert Orkiestry Wojskowej w Parku Miejskim przy ul. Wandy Wasilewskiej odbędzie się o godz. 10, a nie tak jak dotychczas, po obiedzie. Wstęp na koncert bezpłatny. W niedzielę, dnia 19 bm. w tych samych godzinach koncertować będzie orkiestra salonowa Związku Zawodowego Muzyków pod dyr. J. Rezlera. (el)

W sobotę 18 bm. posiedzenie PRN

Miesięczne posiedzenie Powiatowej Rady Narodowej powiatu gorzowskiego, odbędzie się dnia 18 bm. w sali Piastowskiej Starostwa. (el)

PRZEGLĄD KULTURY FIZYCZNEJ

Na Stadionie Miejskim przyglądało się drugiej części zlo-



Dziś czwartek 16 czerwca 1949 r. Aliny — Rudzimirza
Jutro piątek 17 czerwca 1949 roku Innocentego — Drogomysława

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI
GORZÓW, UL. HAWELAŃSKA
TEL. 855

Ważniejsze nry telefonów:
Straż Pożarna — alarmowy 800
Militaria Obywatelska 555 i 666
Komitet Miejski — 562
Komitet Pow. PZPR 509
Szpital Miejski — 562
Karetka Pogotowia Ub. Społ. 501
Pogotowie nocne Ub. Społecznej i karetki do przewożenia chorych: 501

Apteka pod Lwem, ul. Krzywoustego nr 4a — 900
Apteka pod Słońcem, ul. Dzieci Wzręślińskich nr 25 — 833
Apteka Ubezpiecz. Społecznej, ul. Drzymały nr 44 — 336.

KOMISJA SPECJALNA UKARAŁA NIESUMIENNEGO EKSPEDIENTA

Komisja Kontroli Społecznej przeprowadzając inspekcję w gminnej spółdzielni Samopomocy Chłopskiej w Kłodawie, stwierdziła, że ekspedient ob. Fr. Powaga nie umieszczał cen, na towarach znajdujących się w obiegu. Po przekazaniu sprawy do Delegatury Komisji Specjalnej w Poznaniu ob. Powaga ukarano grzywną 2000 zł., za niedopiniowanie obowiązku ujawniania cen. (D)

REPERTUAR KIN

DREZDENKO — „Polonia”
„As wywiadu”
GORZÓW — „Capitol”
„Mister Schmidt jedzie do Waszyngtonu”
KRZYŻ — „Polonia”
„Bitwa o szynę”
KUROWO STARE — „Jutrzenka”
„Rudzielec”
MIĘDZYRZECZ — „Swit”
„Paganini”
SŁUBICE — „Piast”
„Piękna przysłoda”
STRZELCE KRAJEŃSKIE
„Osadnik” — „Awantura w zaświatach”
SULĘCIN — „Lech”
„Noc grudniowa”
TRZCIANKA — „Corso”
„Narzeczona z Turmenii”
WITNICA — „Kometa”
„Maskarada”
PIŁA — „Zorza”
„Nikt nic nie wie”

tu około 8 tysięcy osób. Jak na Gorzów, rekordowa to cyfra. W zawodach sportowych i grach brało udział ponad 300 zawodników, a mimo to, dzięki karnej postawie młodzieży, konkurencje rozgrywane w tempie kalejdoskopowym.

Tu biegi, tam skoki, w innym znów miejscu siatkówka i koszykówka, a w międzyczasie gimnastyka rytmiczna — wszystko to razem dawało widzom moc emocji i prawdziwego zainteresowania.

Indywidualne wyniki w poszczególnych konkurencjach świadczą o wysokim poziomie kultury fizycznej w szeregach ZMP.

Wyniki konkurencji męskich:
100 m — W. Kubisz (Drezdenko) 11,9 sek.
400 m E. Kwaśnik (Gorzów) 57,1 sek.
1500 m — St. Szemborski (Gorzów) 4:36,4 min.
Skok wzwyż — Serafiński (Gorzów) 1,62 m.
Skok w dal — Orzechowski (Gorzów) 4,43 m.
Sztafetę olimpijską wygrała drużyna ze Strzelca Krajeńskiego 4:36,5 min., przed Międzychodem (4:55,0 min.) i Gorzowem (5:08,0 min.).

W siatkówce zespół gimnazjalny ze Skwierzyny uplasował się przed KS „Leśnik” i drużyną PIW z Gorzowa.

W koszykówce drużyna Gimn. Ogólnokształcącego z Gorzowa pobiła Skwierzynę i Międzychód. Ogólnie w punktacji zespołowej I miejsce zdobył Gorzów (46 pkt.), II — Strzelec Krajeński (26 pkt.), III — Międzychód, IV — Skwierzyna i V — Sulęcín.

TAŃCE LUDOWE, CHÓRY, ORKIESTRY I FESTYN LUDOWY

Po zawodach zespoły tańeczne ustawiły się na wielkiej mapie Polski, wyrysowa-

ODPRAWA ORGANIZACYJNA w Powiatowym Zarządzie ZSCh w Gorzowie

W Gorzowie odbyła się odprawa Organizacyjna Związku Samopomocy Chłopskiej Zarządu Oddziału Powiatowego w Gorzowie przy współudziale delegata Zarządu Oddziału Wojewódzkiego, ZSCh ob. Ślaskiego, prezesa i pracowników Zarządu Oddz. Pow. ZSCh, prezesów i sekretarzy technicznych Zarządów Oddziałów gminnych ZSCh, przedstawicieli partii politycznych i PZGS. W referacie delegata Zarzą-

du Oddz. Woj. ZSCh poruszo no zagadnienia organizacyjne ZSCh. Kół Gospodyń Wiejskich, walki klasowej na wsi, sojuszu robotniczo-chłopskiego, znaczenie wychowania fizycznego. Dużo uwagi poświęcono zagadnieniu powołania gminnych rad członkowskich przy Spółdzielniach ZSCh, oraz wprowadzenie planu pracy na II-gie półrocze. Zagadnienie to referował inspektor organizacyjno-społeczny, instr. Kół G. W. i inspektor rolny przy Powiatowym Zarządzie ZSCh. J. P.

Miasto przejmuje instytucje społeczne PiMKOS Poseł Grajek na posiedzeniu MRN w Gorzowie

Na ostatnim posiedzeniu Miejska Rada Narodowa w Gorzowie, dokooptowała nowych radnych, uzupełniła skład prezydium, wytypowała delegata do WRN i powzięła szereg nowych uchwał. W posiedzeniu uczestniczył poseł na Sejm R. P. tow. Grajek, członek Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Na początku obrad złożyli ślubowanie nowi radni: I sekretarz Komitetu Miejskiego PZPR tow. E. Żelazkiewicz, dr Wł. Przybylski, przedstawiciel miejscowej jednostki W. P. mjr Orłowski, sędzia Cz. Cyplik, J. Broszko, A. Józefowicz T. Król i J. Lis. W skład prezydium wszedł tow. Żelazkiewicz, a delegatem do Wojewódzkiej Rady Narodowej wybrano kierownika podokręgu ZEOP tow. Bartkowiaka. Wybrano również nowych członków do Kolegium Zarządu Miejskiego w osobach tow. B. Kowalika i Zb. Heinricha.

Dyskusję nad sprawozdaniem podsumował tow. Grajek, który też nakreślił zadania.

Rad Narodowy i zwrócił uwagę na konieczność kontaktowania się Miejskiej Rady Narodowej z fabrycznymi radami zakładowymi.

Kierownik Centrali Miejsnej ob. Weber przytoczył dane cyfrowe o obecnym stanie zaopatrzenia miasta w mięso i tłuszcz, zapewniając, że podaż mięsa jest wystarczająca (w miesiącu maju ponad 80 ton), tymbardziej, iż przewidziane jest założenie tuczarni na ok. 200 świń na okres zniw.

Uchwalono zaciągnięcie kredytów inwestycyjnych w sumie ponad 40 milionów zł. przeznaczonych na rozbudowę Rzeźni Miejskiej, Wodociągów, naprawę nawierzchni ulic, wyposażenie Straży Pożarnej i szkół, zakup autobusów dla komunikacji w mieście, zakup ciagnika dla Zakładu Oczyszczania Miasta oraz na wydatki Ośrodka Zdrowia. Część kredytów jest bezzwrotna.

Rada uchwaliła umorzyć sumę 54 000 zł za prace wyko-

nane przez Zarząd Nieruchomości Miejskich w budynku Związku b. Więźniów Politycznych oraz podwyższyć podatek od psów do wysokości 2 000 zł od pierwszego psa, 4 000 zł od drugiego, 10 000 zł od trzeciego i każdego następnego.

Uchwalono, że Zarząd Miejski przejmie przedszkola i zakłady PiMKOS na terenie miasta, jako instytucje użyteczności publicznej, z uwagi na inwestycje przewidziane na ich utrzymanie i remont oraz zmiany szkołę podstawową nr 2 przy ul. Przemysłowej, na szkołę PPO.

Pozostawiono do rozpatrzenia Prezydium Rady wniosek o zezwolenie sprzedaży mięsa w piątki, celem uniknięcia ogonków.

Utworzono komisję zdrowia i komisję drogową, których przewodniczącymi zostali ob. Przybylski i ob. Zejmo oraz powołano Miejski Komitet Przeciwpowodziowy z ob. Semeniukiem jako przewodniczącym. (dej)

P R N w Międzyrzeczu uchwała oszczędności w budżecie

Powiat międzyrzecki kroczy zdecydowanie w walce o szybki rozwój gospodarki narodowej. Na posiedzeniu plenium Powiatowej Rady Narodowej w Międzyrzeczu uchwalili plan oszczędności dla tut. Związków Samorządowych.

Na ogólną sumę 163.037.000 zł wydatków budżetowych postanowiono zaoszczędzić 4.277.000 zł z tego w budżetach gminnych 2.364.000 zł, miejskich 439.000 zł powiatowy 1.474.000 zł czyli ogółem 2,6 proc. sumy budżetowej za rok 1949.



Ważne telefony:
Straż Pożarna — 100 i 102
Militaria Obywatelska — 214
Komitet Pow. PZPR 509
Zarząd Miejski (Centrala) — 281-284
Starostwo Powiatowe (Centrala) — 301-302
Apteka przy Placu Waryńskiego — 212
Szpital Miejski — 362 i 337.
Centrala PKP — 259-260
Ambulatorium Ubezpieczalni Społecznej — 356

W świecie utrwalonych dźwięków

Otacza człowieka niezliczona ilość przedmiotów dźwięków. Przemawia w nich przyroda, odbija się życie wszechświata. Są to niewyraźne szmery nocne, szelest liści, podmuch wiatru, szum morza, oddźwięk burzy, uderzenia piorunu, huk dział armatnich szum maszyn, mowa ludzka pieśń...

Jeszcze w epoce przedhistorycznej jedną z najpierwszych umiejętności człowieka była zdolność utrwalenia urażeń wzrokowych. Nawet człowiek jaskiniowy zdołał pozostawić po sobie ślad życia epoki w postaci prymitywnych obrazów, które wykonywał na piaskowcach.

Natomiast umiejętności utrwalania i odtwarzania dźwięków przypada zaledwie na siedemdziesiąte lata ubiegłego stulecia.

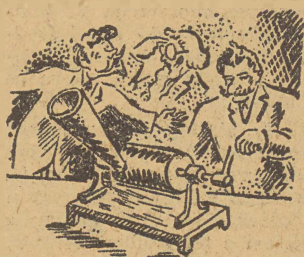
Jednym z pierwszych wynalazców maszyny do zapisywania dźwięków, nazwanej fonografem, był francuski fizyk, przyrodnik i

poeta, Karol Cros ur. w Fabresan (1842 — 1886).

Ten wynalazek pozwolił wytworzyć czułą i wrażliwą błonkę szklaną, zbliżoną do błony benbenkowej ucha ludzkiego posiadającą zdolność utrwalania dźwięku. Wy-naleziono „ucho” mechaniczne, które nazwano membraną.

Maszyna rejestrująca dźwięki

Pierwszą maszynę skonstruował słynny fizyk amerykański Tomasz Alva Edison, pochodzący ze Stanu Ohio (1847—1931). Demonstrację fonografu w roku 1878, na posiedzeniu Paryskiej Akademii Nauk,



powitał sceptyczny pomruk nieufności. Aparat przemawiał, ale wydawał dźwięki ochrypłe i drżące. Posadzono wynalazcę o bruchomstwo lub inne pospolite oszustwo. Obecnie zbliżyli się do aparatu i sami kręcili korbę. Musiano jednak przyznać że maszyna Edisona zapisywała i odtwarzała dźwięki.

Konstrukcja i działanie pierwszego fonografu nie były skomplikowane. Aparat składał się z ołowia-

nego walca z korbą, tuby z przymocowaną membraną i małej stalowej igły, dotykającej powierzchni walca. Fale głosowe, trafiające do tuby aparatu wywoływały drgania membrany, udzielające się stałowej igły, która łąbiła na obracającym się walcu falisty żłobek, którego głębokość przy każdym drganiu igły była uzależniona od siły dźwięku uderzającego o membranę. W ten sposób zapisywano dźwięki.

Zdołano reproduковать przemówienie, odczyty odzwierciedlać śpiew i utwory muzyczne.

Gramofon i patefon

Problem zasadniczy został rozwiązany, chodziło o techniczne udoskonalenie. Już po kilku latach wynaleziono gramofon, aparat zbliżony do fonografu, lecz bardziej precyzyjny, lepiej skonstruowany i posiadający większe walory akustyczne. Główne ulepszenie polegało na tym, że ołowiany walec został zastąpiony przez obracającą się płaską okrągłą płytkę.

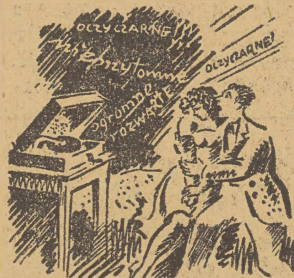
Z nagranej płyty łatwo sporządzić matrycę, co daje możliwość odbijania płyt w dowolnej ilości. Baczna uwaga zwrócono na wybór materiału do wyrobu płyt, szukając wrażliwości odbiorczej, lekkiej wagi i odporności na ciśnienie fal powietrznych. Obecnie posługują się w tym celu masą powstałą z wydzielin pewnego gatunku robaczek indyjskich t. zw. szelaka z domieszką wiskolitu — jednego z ostatnich wynalazków Zw. R. dzieckiego. Połączenie tych dwóch substancji daje możliwość nadania płytom wielkich zalet akustycznych, nie znieszkodliwiających dźwięków.

Lecz i gramofon musiał wkrótce ustąpić przed nową maszyną dźwiękową o jeszcze doskonalszej strukturze — patefonowi. Gdy gramofon był w stanie uchwylić i utrwalić dźwięki i częstotliwości drgań od 300 do 2500 na sekundę, pate-

fon rozszerzył te ramki — od 80 do 500 przez jedną sekundę.

Co przyniesie przyszłość

Następnym etapem postępu na tej drodze było połączenie ze sobą dwóch nowoczesnych maszyn dźwiękowych — radia i patefonu. Udało się osiągnąć to przy po-



mocy adaptera, aparatu posiadającego właściwość przedzwierania drgań mechanicznych na drgania elektromagnetyczne, które trafiają do aparatu radiowego i zostają przetwarzane następnie na zwykłe dźwięki głosowe.

Lecz na tym nie zatrzymały się dalsze doświadczenia. Poważną rolę odgrywa tu megafon, mogący być wykorzystanym w wielu najrozmaitszych kierunkach.

W ostatnich latach nauczono się fotografować dźwięki przy pomocy gramofonu świetlnego i szeregu innych przyrządów. Nauka stale postępuje naprzód. (Mar)

HUMOR

Wróg pijactwa

— Co za masa pijaków się rozmnożyła. Dosłownie nie można przejść ulicą. Wyobraźcie sobie, wczoraj wracałem nocą do domu, i jakiś pijak nastąpił mi na rękę.

Każdemu swoje

Ona: Żeby się tylko mama nie dowiedziała! Tak się boję jej przekleństwa.

On: A ja — jej błogosławieństw!

Wakacje nad morzem

Gdyby dawniej powiedziano robotnicy fabrycznej, że spędzi wakacje nad morzem, wydałoby się, że to rzecz zgoła niemożliwa. Obecnie stało się to jednak czymś zupełnie codziennym. Morze, z jego orzeźwiającym stonem za pachem zło-czący się burzliwym piasek, jaskrawe słońce i szereg białych will na wybrzeżu to wszystko stało się udziałem ludzi ciężkiej pracy. Ale nie ma takiej rzeczy, która mogłaby być porównana z uro-



kiem przejażdżki jachtem po morzu. Jacht z jego białymi żaglami wydaje się wówczas mową zabłąkaną na Bałtyku i słodko jest marzyć w samotności i ciszy, gdy jedynym odgłosem ze świata jest wiat, szumiący w płóciennych żaglach.

Ciekawostki ze świata

MIASTO PUSZKIN

Miasto noszące imię Puszkina zostało w latach wojny w barbarzyński sposób zniszczone i okrabione przez hitlerowców. Obecnie miasto odradza się. Rekonstruuje się dawny pałac Aleksandrowski, przywracając mu wygląd pierwotny, który pałac utracił na skutek późniejszych przeróbek.

Równie mozolną była praca przy odbudowie gmachu Liceum. Sala teatralna Liceum, w której młody Puszkina czytał swoje wiersze przed Dzierżawinem, pokoje uczniów Liceum, zostały odbudowane według znajdujących się w archiwum dokumentów.

Odbudowa pierwszych 12 sal dawnego Pałacu Aleksandrowskiego, w których mieścił się budynek Muzeum Puszkina, — jest już ukończona. Przewozi się tu cenne eksponaty muzealne: zbiór rękopisów puszkiniowskich, portrety, obrazy, ilustracje, różne drobności i książki, które stanowiły własność poety. Wkrótce sale te zostaną otwarte dla zwiedzających.

NOWE

KOMBAJNY WĘGLOWE

„Prawda” zamieściła artykuł sekretarza stalinowskiego komitetu obwodowego KP (b) Ukrainy, A. Strujewa, pt.: „O całkowite zmechanizowanie wydobywania węgla”. Autor pisze: Ważną rolę w zakresie mechanizacji wydobywania

węgla zaczyna spełniać kombajn węglowy „Donbass”, który wykonuje wyrab, wybijanie i ładowanie węgla na transportery.

W ostatnich czasach w obwodowych kopalniach węgla, oprócz kombajnów górniczych, stosowane są strugarki węglowe, maszyny sortujące i ładujące węgiel, wagony elektryczne i inne udoskonalone maszyny.

ZNIWA W CAŁEJ PEŁNI

Kolchozy obwodu tatarskiego (Uzbekistan) wyhodowały obfite plony. Kolchozy największego na terenie obwodu gospodarstwa zbożowego w rejonie Chawasskim, pierwsze rozpoczęły zbiór jęczmienia. Liczne kolchozy przewidywały, że uda im się wymlócić nie mniej niż 90 — 100 pudów ziarna z hektara. Za kilka dni na pola wyruszą kombajny zbożowe.

Spichrze i elewatory przygotowują się na przyjęcie nowych zbiorów. W kraju i rozwinięto się współzawodnictwo o przedterminowe ukończenie remontu i budowy spichrzów transporterów, maszyn do oczyszczania ziarna oraz urządzeń laboratoryjnych przy elewatorach. Najlepsze wyniki osiągnęła załoga rostowskiej bazy składowo-transportowej, która w pierwszym kwartale br. ukończyła przygotowania do przyjęcia zboża z nowych zbiorów.

NIEDOCENIANE TALENTY

— Hej, Wojciechu, wasze krowy są znowu w szkodziu, a Pietrka nigdzie nie widać!

Wojciech Łukaszyk niechętnym okiem spojrzął na sąsiada i nie rzekłszy słowa, wolnym krokiem skierował się ku łące, odpinając rzemień od spodni.

Wąski skrawek pastwiska, opadający stromo ku rzeczce, zarosnięty wierzbą, był pusty. Krowa i jałówka podskubywały na skraj łączki sąsiedzką komiznę.

— Psiajucha Pietrek znów się gdzieś zapodział — wściekał się gospodarz, przepędzając krowiny ze szkody.

Na chwilę przystanął na miedzy, potem ruszył w kierunku wierzb, skąd dochodził cichy, tęskny dźwięk fujarki. W garści ścisnął silniej rzemień, zdecydowany porządnie przetrzepać najmłodszego syna Pietrka, który dziś jakoś niesumiennie pełnił obowiązki pastuszkę. Po cichu doszedł do skraju pastwiska, gdzie pod pochyłą wierzbą mały, drobny chłopczyna snuł na fujarce rzewną melodię, zapatrzony w wędrujące po niebie chmurki.

Zręczne palce chłopca wydobywały coraz to inną nutę z wierzbowego drzewa i spłatały w melodię, która drgała w powietrzu razem z piosenką skowronka, bujającego pod obłokami.

Ręka Wojciecha z rzemieńnem opadła. W oczach chłopca zamigotał błysk radości, a twarz, pod wpływem tej prostej muzyki nabrała wyrazu pogody i tkliwości. Bez słowa zaplął rzemień w pasie i cicho,

ostrożnie wycofał się ze skraju łąki. Szedł wolno ku zabudowaniom, a melodia pastuszkę goniła za nim, to radośnie, to żwawo smętnie.

— Ha, może ta co z niego i wyrosł. Ale za serce chwycił! Trza będzie pogadać z nauczycielem.

*

— Kazik, spać do łóżka! Co ty tam w kacie robisz? — Rybaczyczkowa oderwała na chwilę wzrok od czerwonej koszuli mężowskiej i spojrzała w mroczną część pokoju, nieobjętą kręgiem światła lampy, pod którą siedział. W półmroku coś się poruszyło.

— Zaraz mamusia, ja tylko... ja jeszcze chwileczkę... — na niskim zydłu siedziała skulona postać chłopięca, dębując coś poruszyło.

— Spać mi w tej chwili, smy ku zatracony! — rozkrzyżała się na dobre matka, aż w sąsiednim warsztacie stolarskim umilkł zgrzyt piły i na progu stanęła postać majstra.

— Co tam robisz w kacie... dlaczego nie idziesz spać? — Pokażno, co tam znów dębiesz!

Daremnie próbował chłopiec ukryć jakiś przedmiot za plecami. Silną ręką ojcowską podniosła go za kohnierz z zydła i wytrząsnęła z zaciśniętej dłoni drewnianą figurkę misternie wyrzeźbionego konika.

— Skąd wzięłeś drzewo na te glupstwa? — zagrmiał surowo ojciec.

— Leżało w warsztacie... na ziemi... w sam raz się nadawało... — bąknął Kazik, podnosząc z podłogi figurkę konika.

— Ja ci dam zabierać mi drzewo z warsztatu! Już ja ci wybije z głowy te twoje dębnięcia — kilka szturchańców pochnęło Kazika w stronę łóżka.

Za chwilą w warsztacie stolarskiego dolatywał znów miarowy zgrzyt piły, a na łóżku pochłipywał mały chłopczyna, tułac do piersi małą figurkę drewnianego konika, pierwsze arcydzieło domorosłego artysty.

*

Dwa te obrazki nie są bynajmniej wytworem fantazji. Polski lud, który się chlubi własną sztuką ludową w dziedzinie muzyki i malarstwa, rzeźby i zdobnictwa, jest wielkim rezerwatem talentów. Szereg artystów, którzy zdobyli sławę w kraju i zagranicą, pochodzą z rodził chłopskich i robotniczych, chociaż do niedawna jeszcze wybić się ponad swój stan, było rzeczą prawie niemożliwą. Nikt nie szukał dotąd talentów wśród ludu. Dziś nasz Rząd łoży duże sumy na kształcenie artystyczne młodzieży chłopskiej, rozumiejąc że tam trzeba szukać świeżych mocnych niewypaczonych talentów, które do naszej sztuki wnoszą nowe prawdziwe wartości.

Pamiętajcie więc matki i ojcowie, nie krepować waszych dzieci w pierwszych i nieśmiały próbach „twórczej” działalności! Nie żałujcie im kawałka drzewa, skrawka papieru, ołówka, kredki, lub godzinki „zmarowanego” czasu. Z tych drobnych poczyną wyrosnąć może wielkie dzieło.

J. Brudziński

Z TEKI FILATELISTY



Mongolia, kraj leżący w środkowej Azji pomiędzy Tybetem, Syberią i Chinami, należy do re-



publik radzieckich. Państwo to wydało szereg pięknych znaczków, obrazujących życie swych mieszkańców, wydarzenia historyczne, sławnych ludzi itd. Reprodukujemy poniżej znaczki wchodzący w skład 13-znaczkowej serii o nast. wartościach: 1, 2, 5, 10, 15, 20, 25, 40, 50 M i 1, 3, 5, 10 T. Na każdym z tych znaczków widnieją napisy

w języku rosyjskim i mongolskim. Zamieszczony znaczek przedstawia położoną nad pięknym jeziorem



stolicę Mongolii — Ułan — Bator — Choto.

Na drugim znaczku (radzieckim) widzimy popiersie Lenina. Znaczek ten należy do serii „10 lat bez Lenina”. Seria ta składa się z 6 wartości: 1, 3, 5, 10, 20 i 30 K. Znaczki są wykonane bardzo starannie, dwubarwnie i obrazują nam różne fragmenty z życia Lenina.

Trzeci znaczek przypomina, że sezon wioślarski jest w całej pełni.

Ten piękny znaczek pochodzi z serii sportowej, wydanej przed wojną z okazji „Spartakiady moskiewskiej”.

Przypuszczalnie jeszcze w czerwcu ukaże się zapowiadany już przez nas znaczek lotniczy, wartości 500. — zł. Motyw jego nie został jednak dotąd jeszcze zatwierdzony.

W lipcu mają się ukazać 3 znaczki, na których zobaczymy: Chłopina, Mickiewicza i Słowackiego, a 1 października, z okazji miesia-



ca Przyjaźni Polsko-Radzieckiej — jeden znaczek z podobiznami Mickiewicza i Puszkina.

GAZETA LUBUSKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok II A B C

Czwartek, 16 czerwca 1949 r.

Nr 160 (173)

Pod pozorem „sporu” o niedotrzymanie traktatów pokojowych Stany Zjednoczone i Wielka Brytania usiłują mieszać się w wewnętrzne sprawy Węgier, Rumunii i Bułgarii

Noty rządu radzieckiego do USA i Wielkiej Brytanii

MOSKWA. W związku z wymianą not jaka miała miejsce pomiędzy rządami USA i Wielkiej Brytanii z jednej strony a rządami Węgier, Rumunii i Bułgarii z drugiej, agencja TASS ogłasza komunikat, w którym stwierdza między innymi co następuje:

11 czerwca br. ambasador ZSRR w USA — Paniuszkin, na polecenie rządu radzieckiego, przesłał rządowi USA notę, która stwierdza:

W związku z notą p. o. sekretarza stanu do ambasadora radzieckiego w Waszyngtonie z dnia 31 maja 1949 r. iak również w związku z notą tam: poselstw USA w Bułgarii, na Węgrzech i w Rumunii, wręczonymi w tymże dniu ambasadorom ZSRR we wspomnianych krajach, a dotyczącymi zwołania narady szefów trzech misji dyplomatycznych dla omówienia sporu, jaki wynikł między rządem USA a rządami Bułgarii, Węgier i Rumunii co do interpretacji traktatów pokojowych, ambasada ZSRR, na polecenie rządu radzieckiego oświadcza m. in.:

Rząd Związku Radzieckiego uważa, że w notach swych rządy Bułgarii, Węgier i Ru-

munii udzieliły wyczerpującej odpowiedzi na oskarżenia o naruszenie traktatów pokojowych, wysunięte przez rząd USA w stosunku do tych krajów. Z odpowiedzi tych wynika, że rządy Bułgarii, Węgier i Rumunii ściśle wykonują zobowiązania, jakie przyjęły w myśl traktatów pokojowych, a w tej liczbie zobowiązanie, dotyczące zabezpieczenia praw człowieka i podstawowych praw wolnościowych.

KROKI RZĄDU BUŁGARII, WĘGIER I RUMUNII, z powodu których rząd USA wyraził swe niezadowolenie w notach z dnia 22 kwietnia br. nie tylko nie stanowią naruszenia traktatów pokojo-

wych, lecz przeciwnie, zmierzają do WYKONANIA TRAKTATÓW POKOJOWYCH, ZOBOWIĄZUJĄCYCH WSPOMNIANE KRAJE DO PROWADZENIA WALKI PRZECIWKO ORGANIZACJOM TYPU FASZYSTOWSKIEGO ORAZ INNYM ORGANIZACJOM, MAJĄCYM NA CELU ODEBRANIE NARODOWI JEGO PRAW DEMOKRATYCZNYCH.

Jest rzeczą samą przez się zrozumiałą, że takie kroki Bułgarii, Węgier i Rumunii w celu wykonania odpowiednich artykułów traktatów pokojowych należą w pełni do wewnętrznej kompetencji tych krajów jako suwerennych państw.

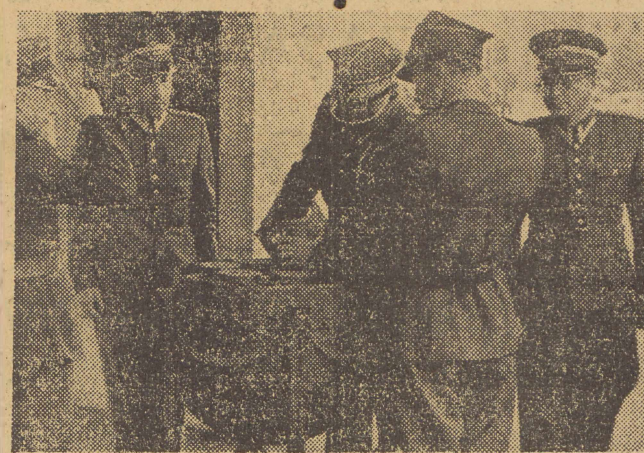
RZĄD RADZIECKI UWAŻA, ŻE DĄŻENIE RZĄDU USA DO SZTUCZNEGO PRZEKSZTAŁCENIA TEGO ZAGADNIENIA W PRZEDMIOT

SPORU, JEST BEZPOŚREDNIA PRÓBA WYKORZYSTANIA TRAKTATÓW POKOJOWYCH DO INGERENCJI W SPRAWY WEWNĘTRZNE BUŁGARII, WĘGIER I RUMUNII W CELU WYWARCIA NACISKU NA ICH POLITYKĘ WEWNĘTRZNĄ.

Wobec tego, ambasada ZSRR upoważniona została do oświadczenia, że rząd radziecki nie widzi podstaw do zwołania narady szefów trzech misji dyplomatycznych w celu omówienia spraw, poruszonych w notach poselstw USA w Bułgarii, na Węgrzech i w Rumunii z dnia 31 maja br. oraz w nocie departamentu stanu z tego dnia.

12 czerwca br. charge d'affaires ZSRR w W. Brytanii skierował do rządu Wielkiej Brytanii notę analogicznej treści.

Ziemia z Narwiku na grobie Nieznanego Żołnierza



Delegacja Wojska Polskiego z gen. Kuszko na czele złożyła przy grobie Nieznanego Żołnierza w Warszawie urnę zawierającą ziemię, przywiezioną z terenu walk polskich żołnierzy w Narwiku, Norwegii.

Najmłodszy dział naszej gospodarki przemysł precyzyjno - optyczny wykonał Plan Trzyletni

WARSZAWA. W dniu 7 czerwca br. Zjedn. Przem. Precyzyjno-Optycznego, obejmującego 20 zakładów przemysłowych, wykonało plan 3-letni, uzyskując produkcję wartości 40 mil. 729 tys. zł według cen z 1937 roku.

Przemysł precyzyjno-optyczny jest jedną z najmłodszych gałęzi naszej produkcji. Wymaga on doświadczonych kadr fachowców, które zdołaliśmy wyszkolić w ciągu ubiegłych trzech lat.

Najważniejszymi osiągnięciami tego działu wytwórczości jest uruchomienie produkcji wysokowartościowego szkła optycznego, którego przed wojną nie wyrabialiśmy w kraju. Dziś ok. 50 gat. szkła optycznego

zaspakaja całkowicie potrzeby rynku wewnętrznego, a znaczne nadwyżki tego poszukiwanego towaru możemy eksportować.

Poważnym sukcesem przemysłu precyzyjno-optycznego jest postawienie na wysokim poziomie produkcji wodomierzy, która znalazła uznanie na rynkach zagranicznych. Poza tym fabryki podległe zjednoczeniu przemysłu precyzyjno-optycznego wytwarzają zegary, instrumenty warsztatowe, narzędzia chirurgiczne, wagi, manometry, termometry, mikrometry itp.

KOMUNIKAT

Wydział Personalny KW PZPR Poznań zawiadamia, że odprawa instruktorów personalnych i kartotekarzy Komitetów Powiatowych i miast wydzielonych odbędzie się w piątek dnia 17 bm. o godz. 10 w Poznaniu w sali konferencyjnej KW PZPR.

Na Miedz. Targach Poznańskich zawarto kontrakty z zagranicą na sumę 4.035.000 dolarów W TYM eksport 2.143.000 dol. import 1.892.000 dol.

WARSZAWA. Dopiero obecnie dadzą się ująć w konkretne cyfry wyniki transakcji handlowych zawartych na ubiegłych Miedz. Targach Poznańskich. Od momentu pierwszych kontaktów do podpisania umów mija zazwyczaj kilka tygodni, a nawet miesięcy.

Pertraktacje handlowe rejestrowane do dnia 20 maja br. wykazują, że na XX Targach Poznańskich centrale handlowe i przedsiębiorstwa zawarły kontrakty z obcymi państwami na globalną sumę około 4 035 000 dol. (w tym eksport — 2 143 000 dol. import — 1 892 000 dol.). W ramach nawiązanych kontak-

tów w załatwieniu są transakcje dalsze w eksporcie na sumę około 1 720 000 dol., w imporcie — 550 000 dol.

W zakresie obrotu krajowego dokonano sprzedaży hurtownych za około jeden miliard złotych w samym przemyśle ciężkim i kopalni, za 650 miln. zł w zakresie przemysłu lekkiego (głównie artykuły tekstylne i elektrotechniczne) oraz — w wytwórczości drobnotowarowej za 450 miln. zł, łącznie 2 145 000 000 złotych.

Na podkreślenie zasługuje fakt zakupu przez nasze centrale importowe wszystkich eksponatów wystawionych przez Związek Radziecki. Maszyny (obrabiarki), brzozy wielkie zainteresowanie eksportem i inny sprzęt inwestycyjny — zostały dostarczone naszemu przemysłowi i budownictwu przez ZSRR w ramach kredytów, przewidzianych umową z dnia 26. 1. 1948 roku.

W części kiermaszowej w 103 punktach sprzedaży krajowych i 9 zagranicznych obroty wyniosły 555 mil. zł, w tym stoiska sprzedawców krajowych — 450 mil. zł a wystawców zagranicznych 105 mil. zł.

Dzięki pomyślnym wynikom skupu żywca tylko dwa dni bezmieśne w tygodniu

WARSZAWA. Ministerstwo Handlu Wewnętrznego wydało zarządzenie ograniczające ilość dni bezmiesnych, poczynając od dnia 15 czerwca 1949 r. do dwóch w tygodniu, zamiast dotychczas obowiązujących trzech dni. Zarządzenie to spowodowało nie jest pomyślnymi, coraz bardziej wzrastającymi wynikami skupu żywca, zwiększeniem masy towarowej, jak również dążeniem do umożliwienia bardziej sprawnego zaopatrzenia ludności pracującej miast w mięso i tłuszcze zwierzęce w okresie upałów letnich.

Wystawa polskiego ruchu robotniczego budzi zainteresowanie w Pradze

PRAGA. Referenci kulturalni 20 praskich zakładów przemysłowych zwiedzili w lokalu Biura Informacji Polskiej w Pradze wystawę polskiego ruchu robotniczego, ilustrującą historię 70 lat walki polskiej klasy robotniczej.

Referenci, po dokładnym zbadaniu się z charakterem i znaczeniem eksponatów, postanowili zainstalować tę wystawę we wszystkich praskich zakładach przemysłowych.

Złodziejstwo nie popłaca

Sąd Okręgowy w Poznaniu rozpatrując w trybie doraźnym sprawę Józefa Handkiewicza z Rogoźna i Borysa Zycha z Kłodzka skazał obu na 3 lata więzienia z utratą praw na 2 lata.

Józef Handkiewicz jako dyrektor Państw. Zakładów Przemysłu Drzewnego Nr 8 w Rogoźnie, działając na korzyść własną i Borysa Zycha, właściciela przedsiębiorstwa przewozowego w Kłodzku, naraził Państwo na stratę 656 tys. zł. (rc)

Pierwszy holownik na stoczni gorzowskiej



11 czerwca br. spuszczone na wodę holownik „Chłopicki” wybudowany w stoczni gorzowskiej. W uroczystości tej wzięła liczny udział młodzież szkolna.

Prof. Stefanowski — twórca wydziału włókienniczego na Politechnice Łódzkiej otrzymał odznakę przodownika pracy

WARSZAWA. DNIA 12 BM. ODBYŁA SIĘ W POLITECHNICE ŁÓDZKIEJ UROCZYSTA PROMOCJA PROF. BOHDANA STEFANOWSKIEGO, KTÓRY OTRZYMAŁ DOKTORAT HONORIS CAUSA I ODZNAKĘ PRZODOWNIKA PRACY ZA ZASŁUGI POŁOŻONE PRZY ORGANIZACJI POLITECHNIKI ŁÓDZKIEJ.

Uroczystość odbyła się w obecności wiceministra Oświaty Krassowskiej, profesorów wyższych łódzkich uczeln: przedstawicieli partii politycznych, związków zawodowych, Miejskiej Rady Narodowej, CZPW, NOT oraz młodzieży akademickiej. Obecni byli również zasłużeni przy budowie gmachu Poli-

techniki — przodownicy pracy.

Wicemin. Krassowska podkreśliła, że fakt promocji doktorskiej z jednoczesnym wręczeniem odznaki przodownika pracy, jest wyrazem doniosłych przeobrażeń, jakie zachodzą wśród uczonych polskich.

Prof. Stefanowski, jest symbolem tych uczonych polskich, którzy włączyli się do wielkich procesów rozwojowych Polski Ludowej, którzy swą wiedzę i doświadczenia oddali budowie nowego państwa ludowego.

Analizując wielkie osiągnięcia prof. Stefanowskiego i całego zespołu organizatorów Politechniki Łódzkiej, wicemin. Krassowska wskazała, że uzyskano je dzięki no-

wym możliwościom rozwojowym naszego państwa, wspólnemu rozmachowi w budowie przemysłu, dzięki ofiarności klasy robotniczej. Generalny dyrektor CZPW inż. Wende mówił o wysiłkach prof. Stefanowskiego przy tworzeniu wydziału włókienniczego Politechniki. Prof. Stefanowski już w r. 1945 rozpoczął wytyczoną pracę nad szkoleniem niezbędnych kadr w przemyśle włókienniczym, tak samo jak łódzcy robotnicy — włókniarze, którzy stanęli do pracy przy krosnach.

Dyr. Wende wśród owacji zebranych wręczył prof. Stefanowskiemu odznakę przodownika pracy w przemyśle włókienniczym.



Pomysłowy

„wynalazek”

Do tej pory każda gospodyni wiedziała, że do masowej konsumpcji sklepy spożywcze sprzedają jajka kurze.

Jakież więc było moje zdziwienie, kiedy właściciel sklepu spożywczego, mieszczącego się w Poznaniu przy zbiegu ulic Matejki i Śmiłowskiego, „wynalazł” „wielkie”, które jak twierdzi, przewy-

szają jakością zwykłe jajka kurze.

Powyższym „wynalazek” winny się zainteresować czynnik kompetentny ponieważ pobiera za sztukę o jeden złoty więcej w porównaniu z ustaloną ceną.

Dom, którego wyrzekli się ludzie

W Białcu (pow. zieleńogórski) znajduje się niezajęty pensjonat. Przygodni szabrownicy

zniszczyli wnętrze domu. Młodzież ZMP. S. P. i ZHP chciała urządzić w pensjonacie świetlicę, uprządkowaną nawet wstrza. Niestety sprawa oddania młodzieży pensjonatu na własność utknęła. Sprawa opłaki nad domem była przedmiotem obrad Gminnej Rady Narodowej, zwracano się do owlatu o zajęcie się domem. Na razie bez rezultatu. Czy można dopuścić, by szabrownicy i blurotraci niszczyli nadal dom? (m)

Przyjaźń brytyjsko-radziecka ZASADNICZYM CZYNNIKIEM pokoju światowego

LONDYŃSKI „KONGRES POKOJU” POTEŻNA MANIFESTACJA NA RZECZ POROZUMIENIA Z NARODEM RADZIECKIM

LONDYN (PAP). ODBYWAJĄCY SIĘ W LONDYNIE KONGRES POKOJU, PRZYJAŹNI I HANDLU ZE ZWIĄZKIEM RADZIECKIM PRZEKSZTAŁCIŁ SIĘ W POTEŻNĄ MANIFESTACJĘ NA RZECZ POROZUMIENIA Z NARODEM RADZIECKIM I PRZECIWKO PODŻEGACZOM WOJENNYM.

W Kongresie wzięło udział ponad 800 delegatów i obserwatorów, reprezentujących przeszło 2 miliony członków związków zawodowych i demokratycznych organizacji społecznych. W dyskusji zabierali głos wybitni działacze społeczni, uczeni, pisarze, artyści i przywódcy związkowi.

Posel Platts Mills stwierdził w swym przemówieniu, że jeśli Wielka Brytania nie zapewni sobie rynków zbytu w Europie wschodniej, to znajdzie się nad przepaścią, gdyż już w chwili obecnej sytuacja jej jest katastrofalna. Tylko handel ze Związkiem Radzieckim i krajami nowej demokracji może uratować Anglię — podkreślił mówca.

W dalszym ciągu przemówienia Platts Mills zaznaczył, że Stany Zjednoczone, zmierzające do opanowania rynków całego świata, przyczyniają się do pogorszenia sytuacji gospodarczej Anglii, odmawiając importu towarów brytyjskich i żądając dewaluacji funta szterlinga. Sekretarz generalny Związku Górników Arthur Horner oświadczył, że rozwój handlu ze Związkiem Radzieckim jest sprawą życia dla narodu brytyjskiego.

POSEL ZILLIACUS PODKREŚLIŁ, ŻE PRZYJAŹŃ BRYTYJSKO - RADZIECKA

JEST ZASADNICZYM CZYNNIKIEM POKOJU ŚWIATOWEGO. TYMCZASEM ZAŚ RZĄD PARTII PRACY OPIERA SWĄ POLITYKĘ NA SOJUSZU WOJSKOWYM ZE STANAMI ZJEDNOCZONYMI, SKIEROWANYM PRZECIWKO ZWIĄZKOWI RADZIECKIEMU. PRZYNIOSIŁO TO SZKODĘ PRZED WSZYSTKIM ANGLII.

Przywódcy Partii Pracy przy-

jęli zasady bevinizmu, który w sprawach wewnętrznych oznacza wstrzymanie odbudowy, a w kwestiach polityki zagranicznej — podporządkowanie się Stanom Zjednoczonym. W tej polityce przywódcy laburystyścy jednoczą się z Churchillem.

Wiele mówców podkreśliło bezpośredni związek londyńskiego „Kongresu pokoju przyjaźni i handlu ze Związkiem Radzieckim” z paryskim Kongresem Obronców Pokoju.

W swych uchwałach Kongres zwraca się do rządu brytyjskiego z apelem wzmocnienia handlu

ze Związkiem Radzieckim w stosunku do którego naród brytyjski może i powinien żywić jedynie uczucia przyjaźni.

Kary dożywotniego więzienia dla zdrajców narodu polskiego

KRAKÓW. W ostatnim dniu procesu zdrajców narodu polskiego Skińskiego, Burdeckiego i pozostałych oskarżonych, po przemówieniu

Cripps grozi dymisią

Sprzeczności brytyjsko-amerykańskie w dziedzinie gospodarczej rozwijają się coraz bardziej

LONDYN (PAP). Prasa brytyjska wskazuje na dalsze pogłębianie się sprzeczności gospodarczych między Wielką Brytanią a Stanami Zjednoczonymi.

Waszyngton wzmacnia presję na rząd brytyjski w celu zmuszenia go do zrewidowania układu handlowego z Argentyną, który, według opinii przemysłowców amerykańskich, zamyka rynki argen-

tyńskie przed eksporterami amerykańskimi.

Równocześnie rząd amerykański domaga się od krajów uczestniczących w planie Marshalla, przede wszystkim zaś od Anglii, zmiany systemu konwersji walut europejskich, co w konsekwencji doprowadziło by do ogromnego zmniejszenia brytyjskich rezerw złota i dolarów.

Ponadto Amerykanie żądają w dalszym ciągu przeprowadzenia dewaluacji funta szterlinga w stosunku do dolara, co jeszcze bardziej pogorszyło by sytuację Wielkiej Brytanii. Twierdzi się, że brytyjski minister gospodarki Stafford Cripps, przewidując jakie skutki pociągnęłaby za sobą taka operacja, zagroził dymisią w razie zgody rządu brytyjskiego na tego rodzaju posunięcie.

W kołach dobrze poinformowanych Londynu oczekuje się, że w najbliższym czasie Waszyngton przedsięwzięcie nowe kroki w celu zmuszenia rządu brytyjskiego do podporządkowania się żądaniom amerykańskim.

Uchylenie wyroku na Hjalmar Schachta

BERLIN (PAP). Sąd Apelacyjny w Ludwigsburgu uchylił ostatecznie wyrok sądu denaryfikacyjnego wydany w maju 1947 r., skazujący Hjalmar Schachta, prezydenta Banku Rzeszy na 8 lat obozu pracy.

W ten sposób doradca finansowy Hitlera, który faktycznie przebywał już od dawna na wolności — obecnie odzyska ją również formalnie.

Koszty postępowania denaryfikacyjnego wynoszące 1 192 000 reichsmarek pokryte będą z kasy państwowej.

Sędziowie krzywdzą Nowarę Pierwszy dzień mistrzostw Europy w Oslo

OSLO (PAP). W pierwszym dniu bokserskich mistrzostw Europy w Oslo rozegrano 16 walk. Z Polaków walczył jedynie Nowara (w. średnia) i

przegrał z Jugosłowianinem, Pavlica, po pierwszej wyrwanej rundzie. Polak otrzymał w starciu kilka silnych ciosów, które nim wstrząsnęły, trzecią zaś rundę wygrał wysoko na punkty, mimo to sędziowie przyznali zwycięstwo Jugosłowianinowi.

Wyniki pozostałych walk:

W w. koguciej: mistrz olimpijski Csik (Węgry) przegrał Zachara (C. S. R.) przegrał z Jensenem (Dania), Boyen (Holandia) wypunktował Marschalla (Anglia), Taylor (Szkocja) pokonał Derioxa (Francja).

W piórkowej: Hoeck (Belg.) wygrał z Nielsenem (Norweg.), który został zdyskwalifikowany w III rundzie, Toddell (Ir.) pokonał Frandellego (Wł.), Banc (Jugosławia) zwyciężył Voltulca (Hol.), Farkas (Węgry) wypunktował Koelnera (CSR), Battaj (Francja) pokonał Poliderimiego (Włochy).

W średniej: Fontana (Wł.) pokonał Sale (Finl.), Vandrevolt (Norw.) wygrał z Harveymem (Szkocja), Svarko (CSR) wypunktował Mc Koena (Ir.), Sjolun (Szwajc.) znokautował w II rundzie Nielsena (Nor.).

W ciężkiej: Jensen (Dania) pokonał Krzele (Jugosławia).

Poniedziałkowa przerwa w obradach czterech ministrów

PARYŻ (PAP). Poniedziałek stanowił pauzę w posiedzeniach Rady Ministrów Spraw Zagranicznych.

Prasa stwierdza, że kontynuowane były rozmowy między poszczególnymi ministrami. Acheson spotkał się z Wyszyńskim na kolacji w ambasadzie radzieckiej. Prywatną rozmowę z Wyszyńskim odbył również Bevin. Ponadto Acheson rozmawiał oddzielnie z Bevinem i Schumanem.

22 lipca obradować będzie I Ogólnokrajowy Kongres Odbudowy Stolicy

WARSZAWA. Naczelna Rada Odbudowy Warszawy zwołała w 5 rocznicę Odrodzenia Polski, w dniach 22—23 lipca br. I ogólnokrajowy kongres odbudowy Warszawy. Zasadniczym celem zwołanego Kongresu będzie podsumowanie ofiarności społecznej, zaznajomienie nie społeczeństwa z całokształtem dotychczasowego dorobku odbudowy Warszawy i z nowymi planami.

W kongresie weźmie udział 2 tys. delegatów ognisk terenowych społecznego Funduszu Odbudowy Stolicy.

3000 wykwalifikowanych robotników 500 techników uzyskał przemysł METALOWY

WARSZAWA. Po zakończeniu roku szkolnego 1948/49 przemysł metalowy zwiększył swe kadry fachowców o ponad 3000 wykwalifikowanych robotników — absolwentów szkół i gimnazjów przemysłowych oraz o około 500 techników — absolwentów liceów przemysłowych. Ponadto przemysł metalowy do końca sierpnia br. zatrudnił ok. 3300 robotników przyuczonych — absolwentów szkół przysposobienia przemysłowego.

Po ukończeniu liceum przemysłowego zdolniejsi technicy studiować będą dalej na wyższych uczelniach. Większość wykwalifikowanych robotników i techników będzie zatrudniona w tych zakładach pracy, przy których ukończy szkoły przemysłowe.



Racjonalizacja pracy w dziedzinie murarstwa, zapoczątkowana przez Michała Krajewskiego na początku sezonu budowlanego w 1948 roku, daje coraz lepsze wyniki. Zespół trójkowy Krajewskiego wmurował w ciągu 8-godzinnej pracy 3400 cegieł, tj. 10,5 m³ muru. Dla porównania należy zaznaczyć, że poprzednio w ciągu tego samego czasu 6 ludzi (3 murarzy z 3 pomocnikami) wmurowało 4,5 m³ muru. Rekord Krajewskiego został już kilkakrotnie pobity. Franciszek Ptaszyński wmurował 41,83 m³ muru, tj. 15 059 cegieł a ostatnio przy budowie osiedla robotniczego w Stalowej Woli murarze Majorowski, Wiechtek i Archacki ułożyli 23 356 sztuk cegieł murując 66,5 m³ ściany.

Powojenny pięcioletni plan gospodarczy ZSRR wykonany będzie w ciągu 4 lat

W roku 1947 miliony robotników, techników i pracowników umysłowych wielkiego kraju Rad, podjęło apel załóg fabryk leningradzkich, wzywający radzieckie masy pracujące do przedterminowego wykonania, pierwszego po wojnie pięcioletniego planu gospodarczego. Chodziło o skrócenie terminu o cały rok. Zobowiązanie zostało przez wszystkie zakłady podjęte i rok 1949 stał się ostatnim rokiem wielkiego planu odbudowy zniszczeń, rokiem wielkiego zrywu produkcyjnego, rokiem przekroczenia przedwojennego poziomu przemysłu i rolnictwa.

Jakie szanse mają radzieckie masy pracujące na wypełnienie swoich zobowiązań?

Aby odpowiedzieć na to pytanie należy choć pobieżnie ocenić osiągnięcia produkcyjne roku 1948, przy czym nie wolno zapominać, że podstawowym prawem gospodarki radzieckiej jest szybkie tempo jej rozwoju. W latach przedwojennych średnie tempo wzrostu wynosiło w ciągu jednego roku 17 proc., tzn. że w ciągu pięciu lat produkcja przemysłowa podwajała się.

Wartość rocznej produkcji wynosi 174 miliardy rubli

Po wojnie mimo olbrzymich strat, tempo rozwoju gospodarki Związku Radzieckiego nie zostało zahamowane. Jeśli produkcję roku 1945 przyjmujemy za 100, to w roku 1946 poziom produkcji wyniósł 120, w roku 1947 — 146,4, a w r. 1948 — 185,9.

Jedną z zasadniczych przyczyn takiego, niespotykanego w krajach kapitalistycznych nawet w okresie największej koniunktury, wzrostu produkcji, jest socjalistyczne współzawodnictwo, które w r. 1948 spowodowało 15 procentowy wzrost wydajności pra-

cy. Współzawodnictwo wywodzi się z entuzjazmu pracy, z dążenia wszystkich obywateli do jak najszybszego zalecenia zadanych gospodarce radzieckiej w czasie wojny ran, z niezłomnej woli przywrócenia życia wyniszczonym okupacją terenom.

W wyniku tak pojętego współzawodnictwa pracy, globalny plan produkcji przemysłowej na r. 1948 wykonany został w 106 proc. a jego wartość wyniosła 174 miliardy rubli (według cen 1927 r.). Dodać należy, że w produkcji przemysłowej rok 1948 przyniósł przekroczenie o 10 proc. poziomu przedwojennego.

Technika i mechanizacja pracy

Niemniej ważnym czynnikiem dla rozwoju gospodarki radzieckiej stało się zwiększenie zdolności wytwórczej przemysłu, dzięki nowym zdobyczom techniki i wielkim sukcesom w dziedzinie mechanizacji pracy. Pozwoliło to na przerzucenie znacznych sił roboczych do tych gałęzi przemysłu, które z braku rąk do pracy, nie mogły się należycie rozwijać.

W stosunku do roku 1947 w ubiegłym roku w następujący sposób (w procentach) wzrastała produkcja różnych artykułów:

samochody osobowe	210
traktry	204
maszyny rolnicze	199
urządzenia hutnicze	194
kauczuk syntetyczny	179
cukier	170
parowozy	153
mydło	145
łuszczone zwierzęce	137
mięso	125

itd.

Z podanej tabelki wynika, że produkcja Związku Radzieckiego jest wy-

bitnie pokojowa, że dąży przede wszystkim do zmechanizowania rolnictwa, do zwiększenia wydajności z 1 ha.

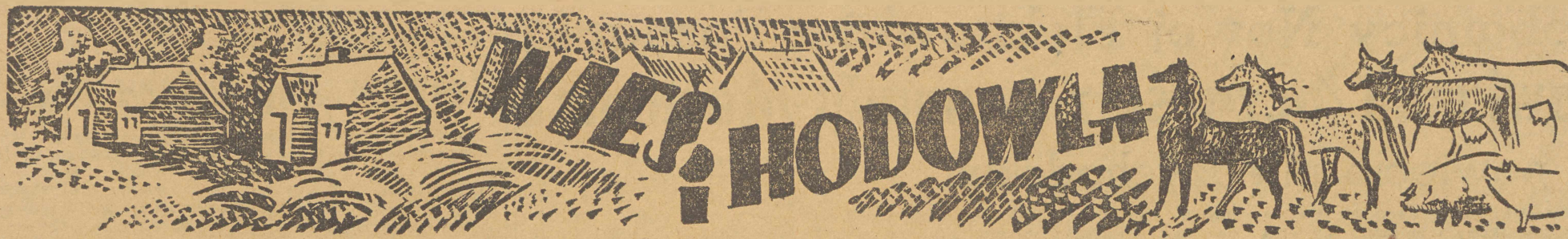
Wzrost stanu zatrudnienia

Na rozwój życia gospodarczego ZSRR w r. 1948 wpłynęły także dokonane w końcu r. 1947 reformy: walutowa, zniesienie systemu kartkowego i obniżka cen. Reforma walutowa spowodowała dwukrotny wzrost siły nabywczej rubla, co ogromnie wpłynęło na wzrost produkcji. Robotnik, który teraz za zarobione pieniądze może nabyć dwa razy tyle towarów podniósł wydajność pracy i zwiększył swoje zarobki. W konsekwencji dało to setki nowych pracowników pracy i z każdym miesiącem lepsze wyniki we współzawodnictwie. I historia powtarza się od nowa. Rozwój współzawodnictwa, wzrost produkcji pozwoli na dalszą obniżkę cen i da możliwość zaspokajania w coraz większym stopniu potrzeb robotnika.

Wraz ze wzrostem zarobków, zwiększył się przypływ nowych robotników do przemysłu. W ciągu roku 1948 liczba zatrudnionych w przemyśle wzrosła o 2 i pół miliona osób.

Wszystkie powyższe dane świadczą o kolosalnej pracy narodów radzieckich, o potężnej dynamice życia gospodarczego ZSRR, o wielkiej wartości moralnej i kwalifikacjach zawodowych radzieckiego człowieka, który losy Ojczyzny ujął w swoje ręce i w ciągu czterech lat wyprowadził ją ze zniszczeń wojennych.

I dlatego nie może ulegać żadnej wątpliwości, że człowiek radziecki, robotnik radziecki podjęte zobowiązania wykona i że rok 1949 będzie czwartym i ostatnim rokiem powojennego 5-letniego planu gospodarczego. (ek)



Do walki z chwastami w polu stanąć muszą wszyscy chłopcy Pożar, który wybucha bez iskry

Największym szkodnikiem naszych pól są chwasty, one to przeszkadzają w wzroście roślinie szlachetnej, wyciągają z gleby składniki pokarmowe i tym samym obniżają plon na polach uprawnych.

Bardzo często spotyka się na polach chłopskich taki obraz, że ziemia jednego gospodarza wypielona jest tak czystutko, że chwastów nie ma nawet na lekarstwo, natomiast tuż obok przez granicę, u sąsiada, rośnie ich tyle, aż się pstrzy. Chwasty te przekwitają, dojrzewają nasienie, które roznosi się później na czyste wypielone pola sąsiadów.

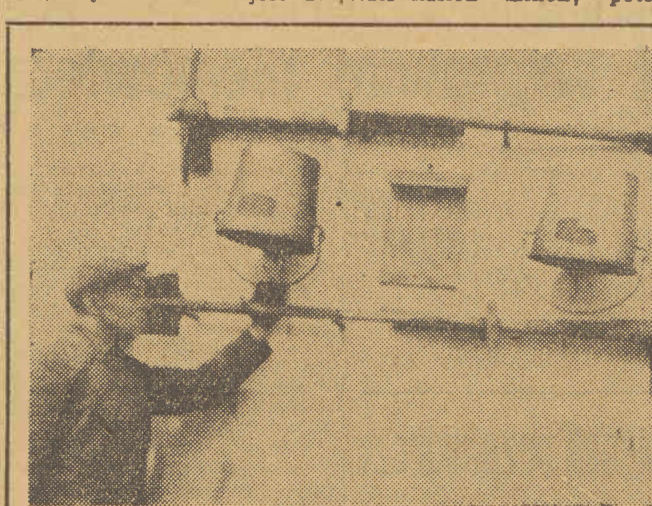
W ramach współzawodnictwa pracy w rolnictwie leży również tepienie chwastów. Ażeby podjęta walka z niszczeniem chwastów odniosła skutek, do pracy tej przystąpić musi cała gromada, a nie tylko kilku gospodarzy.

Aby chwasty zniszczyć trzeba przede wszystkim uniemożliwić ich rozmnażanie się. Tepienie niektórych chwastów jest bardzo łatwe, polega na prostym

systemie, przez który siew roślin uprawnych, które uniemożliwiają im rozwój, dalej — drogą mechanicznej uprawy lub ręcznym opielaniem. Silny system korzeniowy posiada osiet, powój i inne chwasty, tworząc podziemne rozłogi. Z tymi to szkodnikami walka będzie utrudniona i niszczenie ich drogą wrywania roślin z korzeniami wymaga planowej i systematycznej pracy, rozłożonej nawet na kilka lat.

Uciążliwa jest również walka z kianką, czosnkiem polnym, skrzypem i perzem. Najlepszym sposobem do wytepienia perzu są pola nieuprawione, pozostawione na tzw. czarny ugor. Zastosowane w tym wypadku częste podorywki uniemożliwiają rozwój perzu, zaś kultywator i brona sprężynowa wyciągają rozłogi na powierzchnię ziemi, gdzie pod działaniem słońca usychają. Do zniszczenia perzu przyczyni się też głęboka orka, bowiem przykryty głęboko perz z trudnością wydostaje się na powierzchnię i ulega zniszczeniu. Dobrym i wypróbowanym

sposobem w zwalczaniu perzu jest uprawa okopowych, która dzięki częstej uprawie roli oraz ocienieniu roślinami, działa niszcząco na rozwój perzu. Innym skutecznym środkiem jest do-



W okresie letnich upałów wzrasta niebezpieczeństwo pożarów. W majątkach PGR i każdym chłopskim gospodarstwie trzeba zatroszczyć się o sprzęt przeciwpożarowy. Wzorem w tym wypadku jest majątek PGR Marcinkowo Dolne pow. Żnin gdzie sprzęt przeciwpożarowy znajduje się na widocznym i łatwym dostępnym miejscu. Nad stałym utrzymaniem sprzętu w porządku czuwa ob. Jan Sobczak.

bre nawożenie obornikiem lub częste wapnowanie roli. Wapnowaniem wyniszczy się również czosnek polny i skrzyp. Do tepienia chwastów zabierają się chłopcy często zbyt póź-

no, mianowicie, gdy chwasty wyrosną duże, przekwitną i mają już nasiona. Jest to praca bezcelowa, bowiem wyrwana roślina usycha, wysypuje w postaci nasion miliony potom-

czy to możliwe, aby pożar mógł powstać bez iskry? Wypadków takich było już dużo i dlatego trzeba o tym przestrzec chłopów, bowiem chodzi tu o gospodarstwo rolne.

Pożar wybuchający bez iskry powstaje po zbiorze siana. Niebezpieczeństwo grozi nie tylko w czasie do 3 miesięcy od chwili złożenia siana w sterty czy w sianokosie, ale nawet w zimie i wczesną wiosną. Dlatego po zbiorze siana trzeba pamiętać o stałej opiece nad nim, mając na uwadze możliwość samozapalenia się.

Kontrolę ułożonego siana trzeba rozpocząć już w tydzień po zbiorze i prowadzić tak długo, aż siano zostanie skarmione. Przy kontroli większej ilości siana, np. w gospodarstwach majątkowych i łaskarskich, trzeba posługiwać się specjalnym termometrem, w gospodarstwach małych kupno termometru jest wydatkiem niepotrzebnym, bowiem do kontroli wystarczy nasz chłopski nos.

Poczujemy fermentację siana, gdy od sterty zalatuje zapach spalenizny. Temperatura takiego siana w pierwszym okresie dochodzi do 50° C, i nie jest na razie szkodliwa dla siana. Gdy jednak dojdzie do 60 stopni, wartość odżywcza siana obniża się a przy 70 stopniach zupełnie zanika. Niebezpieczeństwo wybuchu pożaru zagraża, przy temperaturze powyżej 80°.

Gdy stwierdzimy w sterdie

siana temperaturę około 60°, musimy podjąć natychmiast akcję zapobiegawczą przez wietrzenie środkowej części sterty. Przy temperaturze 80° zagrażającej już pożarem, najbardziej rozpaloną część sterty spryskać trzeba obficie wodą, lub całą stertę obłożyć mokrymi płachtami.

Przy temperaturze siana ponad 95° grozi już możliwość wybuchu pożaru i wówczas nie pozostaje nam nic innego, jak zaalarmować o wypadku straż pożarną. Do takich ewentualności nie wolno nam dopuścić. Toteż sterty siana od samego początku zbioru, aż do końcowego okresu spalenia, trzeba otoczywać stałą opieką. Gdy to uczynimy, bądźmy pewni, że unikniemy niepotrzebnych strat.

Pamiętaj
że każde wykryte i zniszczone ognisko stonki ziemniaczanej chroni rolnictwo od wielomilionowych strat!



Za wójta i kumotrów płaci biedota wiejska

Coś dziwnego działo się z przyznawaniem ulg w podatku gruntowym w gminie Strzałkowo powiatu wrzesińskiego. Mało i średniorolni chłopi przysiedleńcy z innych województw, którzy w ramach Reformy Rolnej otrzymali ziemię i którym przysługiwało 75 proc. ulgi, albo i całkowicie zwolnienie — zależnie od terminu osiedlenia się, byli załatwiani przez Zarząd Gminny odmownie, albo w drodze wyjątkowej łaski pana wójta dostawali nieznaczne bo 20—30 procentowe ulgi, co było niezgodne z postanowieniami i dekretem Rządu o podatkach komunalnych.

Wojewódzki Pełnomocnik Rządowy do spraw podatku gruntowego przeprowadził kontrolę i stwierdził, że wójt Matuszczyk przyznał ulgi w podatku gruntowym sobie i swoim znajomym. Kumotrowi pana wójta zachorował koń — zwolniono go więc od podatku a nałożono te sumy na średniorolnego chłopca, który wcale obowiązku płacenia FOR-u nie podlegał, ponieważ ustawa mówi wyraźnie, że w wypadku gdy rolnik w zeszłym roku nie płacił i powierzchnia jego ziemi się nie zwiększyła, to nie podlega obowiązku społecznego oszczędzania.

*Pan Matuszczyk chciał widocznie, aby za jego kumotra, któremu okulał koń — zapłacił biedak.

Wójt Matuszczykiem, który dla siebie i dla swoich znajomych zagarnął ulgi jakie Państwo przewidziało dla niezamożnych chłopów — zainteresują się odpowiednio władze. Nas ciekawo jedno, dlaczego Gminny Komitet PZPR i Zarząd ZSCh w Strzałkowie dopuściły do tego, by pan wójt stosował ulgi według własnych upodobań? Czekamy na wyjaśnienie.

Niesłuszne zarządzenia powiatowego lekarza weterynarii

Dobry żart tynfa wart — mówi nasze stare przysłowie, lecz żart lekarza wet. z pow. kolskiego ob. Kopecia to już nie żart ale lekceważenie ważnej sprawy.

Powiatowy lekarz wet. ob. Kopec zarządził dla własnej wygody, aby chore świny chłopcy przywozili do zbadania do lekarza. No i chcąc, nie chcąc biedni chłopcy np. z gminy Czołowo pakują do worków chore prosiaki i niosą je kawał drogi pieszo do „pana doktora”. W końcu miesiąca maja zdarzył się wypadek, że chora i wysokopięna maciora zdechła chłopu w drodze transportu.

Obywateli doktorze, niefortunnym zarządzeniem nie zwalczamy chorób trzodki chlewnej — przeciwnie, przez transport zarazem przenosi się na inne miejscowości. Sprawę o której piszemy, powinien zbadać Woj. Wydz. Weterynarii w Poznaniu i nierozsądne zarządzenie natychmiast uchylić.

Takich „wyrodków” mamy więcej

Gminą Świeciechowa kierował wójt ob. Wyrodek wraz z zarządem gminnym, w którym zasiadali byli obszarńnik Szymański. Dobrana para „wyrodków” z nadmiaru miękkiego serca zastosowała z urzędu w 301 wypadkach ulgi podatkowe nie biedocie wiejskiej — lecz osobom, które prawnie z ulg korzystać nie powinny.

O podobnych wypadkach donoszą chłopcy z Ziemi Lubuskiej, np. w gminie Trzciel pow. Międzyrzecz miejscowy wójt udzielił w pierwszym rzędzie ulg podatkowych sobie i swym 3 braciom posiadającym gospodarstwa po 14 ha, gdy natomiast dla prawdziwej biedoty panu wójtowi ulg zabrakło.

Podobnych wójtów „wyrodków” mamy w naszym województwie więcej. Trzeba ich będzie dobrze młócić, aby oddzielić raz na zawsze szkodliwe chwasty od zdrowego ziarna.

Żywienie i utrzymanie krów wysokocielnych

Krowom wysokocielnym i świeżo wycielonym należy podawać paszę przede wszystkim zdrową i łatwo przyswajalną. Trzeba pamiętać, że cięła w ostatnim miesiącu swego pobytu w łonie matki podwaja swą żywą wagę; z tego względu konieczne są takie ilości paszy, które umożliwiłyby ten naturalny przyrost wagi cięcialska nie kosztem ciała matki.

Pasza dla matki, poza dawką dobrego siana, winna zawierać odpowiednią ilość składników mineralnych. Ostatnio dość wadząca uczą, że dla krowy wysokocielnej niezbędna jest taka ilość karmy, która odpowiada mniej więcej produkcji 10 litrów mleka. Zadawanie krowom bezpośrednio przed i po wycieleniu zbyt wielkich ilości paszy trześciwicy o dużej zawartości białka oraz pasz mlekopędnych nie zupełnie jest właściwe ze względu na zdrowie noworodka. Z uwagi na zdrowie krów wysokocielnych poleciłoby bardzo celowo jest dawać do paszy nieco otrąb pszenicznych, a w pewnych wypadkach makucho lnianego.

Bez zastrzeżeń można używać w żywieniu dobrze przyrządzonych

kiszonek. Natomiast unikać należy nadmiernego karmienia krów wysokocielnych paszą objętościową szczególnie surową, jak: sianą, burakami itp.

Wszystko co jest dobre dla samych krów jest również korzystne dla cieląt. Tutaj rolnik specjalny nacisk winien położyć na czystości samej krowy, jak i pomieszczenia, w którym się ona znajduje. Krowy wysokocielne i po wycieleniu muszą mieć możliwie stałe suchą ściółkę.

W lecie najzdrowsze jest pastwisko. O ile z jakichkolwiek względów krowom nie można zapewnić pastwiska, w ten sposób winny one mieć wybieg, na którym mogłyby swobodnie żążyć ruch, tak w lecie jak i zimą. Bardzo często nie docenia się należyte znaczenie słońca, jako ważnego czynnika utrzymania zdrowia i wzrostu zwierząt. Dowiedzione jest, że poród odbywa się znacznie łatwiej, o ile matki wysokocielne żążywały dużo ruchu i słońca. Szczególnie jest to ważne u pierwsiaków tj. takich, które rodzą po raz pierwszy, a które, jak wiadomo, ciężko rodzą.

o ile miały za mało ruchu w ostatnich miesiącach ciąży.

Krowy wysokocielne potrzebują nadzwyczaj troskliwej opieki i odpowiedniej pielęgnacji. W okresie

bezpośrednio przed porodem przy krowie winien znajdować się zawsze człowiek dla udzielenia jej pomocy i to bez względu na porę dnia i nocy.

Ceduka urzędowa giełdy zbożowo-towarowej w Poznaniu z dnia 10. czerwca 1949 r.

Ceny rozumieją się za towar zdrowy, suchy, przeciętnej jakości handlowej za 100 kg w handlu hurtowym franko wagon st. załad. w woj. Pozn.

Pszenica 3500, żyto 2175, jęczmień 2075, owies 2075, gryka 3900, proso 3600.

Ziemiaki jadalne (dla produk.): 600, (dla hurt.) 680; ziemniaki przemysłowo-pastewne (dla produk.): 550, (dla hurt.) 630; ziemniaki sadzeniaki niekwalifik. (dla produk.): 750, (dla hurt.) 830; mąka ziemniaczana Superior (dla produk.): 7700, (dla hurt.) 8100.

Brukiew pastewna 55 000, kapusta pastewna 77 000, marchew pastewna biała 44 000, marchew pastewna kolorowa 52 800, marchew pastewna St. Valery 60 500; buraki pastewne hodowlane 22 200, buraki pastewne niehodowlane 20 054; wyka płaskowa 7560, bobik 3240, łubin wask. niebieski 2160, łubin złoty 2160, seradela 3240, kukurydza pastewna 4320, słonecznik pastewny drobny 5400; groch Wiktor 7169, groch pomarańcz. hod.

6420, groch Folger 5885, groch zwykły 4815, groch Soja 12 840; koniuczyna czerwona 29 680, koniuczyna biała 31 800, koniuczyna inkratkowa (wyluszczone) 15 900, przelot pospolity 21 200, tymotka 13 780, kostrzewa czerw. rozłog. 37 100, kostrzewa łukowa 23 320, kostrzewa owcza 25 440, mietlica rozłog. 37 190, mietlica trzcinowata 53 000, kupkówka wczesna 25 440, kupkówka późna 26 500, stokłosa bezostna 37 100, wyzyniecz łukowa 58 300, wiechlina łukowa 37 100, wiechlina błotna 37 100, rajgras angielski 13 250, rajgras włoski 16 960, rajgras holenderski 13 780, rajgras francuski 37 100, owisik złocisty 58 300; gorczyca biała 6572, konopie 7420, len słowny 14 840, mak słowny (z gwaranc. hodowl.) 20 140, rzepak letni 7632, rzepak letni 7420.

Otręby żytnie 930, otręby pszenne 1350, otręby jęczmienne 830, otręby owsiane 550, otręby owsiane z łuskami 400, łuski owsiane 390; makucho lniane w taflach 4200 do 4300, makucho rzepakowe w taflach 2000 do 2100.

Tendencja spokojna.

Normy wynagrodzenia za pielęgnację buraka cukrowego i pastewnego

Zarząd Centralny Państwowych Gospodarstw Rolnych ustalił wynagrodzenie za całkowitą pielęgnację buraka cukrowego i pastewnego (plantierkę), która winna obejmować pierwsze motyczenie, przerwykę wraz z motyczeniem aż do całkowitego okrycia ziemi przez liście w następującej wysokości: na glebach lekkich 8.600 zł za 1 ha, na glebach ciężkich 9.400 zł za 1 ha.

Przy dobrej jakości obróbki i terminowym wykonaniu uprawy należy ponadto wypłacać premię w wysokości od 20 do 30 proc. sumy wynagrodzenia za plantierkę.

Wypłata za pielęgnację winna się odbywać w dwóch ratach, przy czym pierwsza rata w wysokości 50 proc. płatną będzie w okresie prac pielęgnacyjnych. Pozostałe 50 proc. należności będą wypłacone po całkowitym ukończeniu i protokólnym odebraniu prac pielęgnacyjnych przez Administrację Gospodarstwa i Radę Zakładową.

Terminy wykonania poszczególnych prac oraz termin całkowitego ukończenia prac pielęgnacyjnych ustala Administracja Gospodarstwa.

O ile w toku prac zostanie stwierdzony niewystarczający stan obróbki, Administracja Gospodarstwa zarządzi dodatkowe wykonanie prac na koszt plantiera.

W okresie wykonywania prac pielęgnacyjnych przez pracowników gospodarstwa lub członków ich rodzin, odpadać wszelkie inne wynagrodzenia, przewidziane Układem Zbiorowym Pracy w gotówce i naturze, jednak trzeba uwzględnić dnię przepracowane przy plantierce i oznaczyć w książce najmu literą „P”, jako przepracowane jednostki, by nie było powodu do traktowania tych dni jako nieusprawiedliwione. Umowy o plantierkę winny być zawierane na piśmie. Wszelkie dotychczas stosowane umowy tracą moc obowiązującą.



Robotnicy Nowej Elektrowni z Poznania nawiązali łączność z gromadą Mechnacz w powiecie międzychodzkim

W całym kraju: w fabrykach, w kopalniach, hutach, wśród całej klasy robotniczej pogłębia się wciąż ruch świadomych robotników spieszących z bezinteresowną pomocą ludowi pracującemu na wsi, ruch łączności klasy robotniczej z mało- i średniorolnym chłopstwem.

W województwie poznańskim dziesiątki fabryk wysyłają w niedzielę ekipy robotnicze na wieś, aby pomóc rolnikom w remoncie maszyn i narzędzi rolniczych, zorganizować występ zespołu artystycznego, uświadomić chłopów politycznie, uruchomić świetlice, przeprowadzić elektryfikację, nawiązać bezpośrednią łączność między robotnikami i chłopami.



Jednym z wielu przykładów, o których wspomnieliśmy, jest Nowa Elektrownia w Poznaniu, która otacza swoją opieką gromadę Mechnacz, gm. Kwilez w pow. międzychodzkim.

Na początku przyjechała do Mechnacza 3-osobowa ekipa dla zaznajomienia się z terenem i porozumienia z miejscową organizacją PZPR.

W Nowej Elektrowni został następnie utworzony komitet współdziałania ze wsią. W ciągu dwóch wyjazdów ekipy, dokonano w Mechnaczu dużo pracy.



Robotnicy wyremontowali rolniczą ob. Bietkę, młocarnię, podmurowali ob. Gawłowi, walący się dom, do prowadzili ob. Kłapczyńskiemu światło do zagrody, wyremontowali w świetlicy gromadzkiej podłogę, ofiarując jednocześnie dwa nowe stoły i 5 ławek, zabezpieczyli w Gmin-

nej Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej okna itd.

Więź zaprzyjaźniła się również z robotnikami, zaprasza ich do siebie częściej, planuje w najbliższych dniach wysłać swoją delegację do Poznania, aby poznać życie robotników Nowej Elektrowni.

Podobna więź współpracy przyjaźni i zaufania pomiędzy setkami fabryk i wsią pogłębiała się. Ludzie na wsi życzyli i coraz bardziej serdecznie witają ekipy robotnicze, na przekór wrogiej agitacji bogaczy wiejskich i części kleru, którzy na próżno usiłują posiać niechęć i nieufność do bezinteresownej pracy ekip robotniczych.

Ofiarna, sprawna praca ekip robotniczych w ruchu

łączności ze wsią, proste słowa o wspólnej drodze robotnika i chłopca, wspólna zabawa, rzetelny wysiłek załóg fabrycznych, zaczęła kłamać wrogię i kłamliwą propagandę tych, którzy chcieliby utrzymać go w ciemności i zacofaniu, aby był podatnym materiałem do dalszej eksploatacji.

Na miejsce dawnej obcości rodzi się przyjaźń, rośnie auto rytet klasy robotniczej wśród mas chłopskiej i rodzi się nowa wyższa postać sojuszu robotniczo-chłopskiego. (targo)

Każde dziecko urodzone po 31 maja może otrzymać wyprawkę niemowlęcą

Na podstawie uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 1 stycznia br. — na każde dziecko urodzone w Polsce po 31.5.49 r. przysługuje wyprawka niemowlęca.

Bezpłatne wyprawki niemowlęce przysługują na dzieci:

a) osobom uprawnionych do świadczeń z tyt. ubezpieczenia rodzinnego,

b) pracowników rolnych podlega-

jących ubezpieczeniu na wypadek choroby i macierzyństwa,

c) pracowników Ministerstwa Obrony Narodowej, Bezpieczeństwa Publicznego oraz P. K. O. P. K. P., Fundacji Kórnickiej, Służby Polsce i Zarządów miast: Warszawy i Lublina, nie podlegających ubezpieczeniu na wypadek choroby i macierzyństwa w Ubezpieczalniach Społecznych,

d) osób kwalifikujących się do

świadczeń w ramach Opieki Społecznej,

e) niezdolnych bezrolnych mieszkańców gmin wiejskich, którzy nie są płatnikami podatku obrotowego i dochodowego,

f) właścicieli drobnych gospodarstw rolnych nie będących płatnikami podatku obrotowego i dochodowego, których przychód roczny stanowiący podstawę wymiaru podatku gruntowego nie przekracza 30 kwintali żyta.

Dzieci osób nie wymienionych w punktach a — f otrzymują wyprawki za opłatą 5.000,— zł.

Rozprowadzaniem i przyznawaniem wyprawek niemowlęcych dla osób wymienionych w punktach a i b zajmują się terytorialnie właściwe Ubezpieczalnie Społeczne.

Natomiast osoby wymienione w punkcie c otrzymywać będą wyprawki z instytucji w których są zatrudnione.

Wymienieni w punktach e — f otrzymują wyprawki z Ubezpieczalni na podstawie asygnat wydanych przez właściwe Starostwa Powiatowe względnie Zarządy Miejskie miast wydzielonych.

Na każde dziecko przysługuje jedna wyprawka. Pobranie więcej wyprawek na dziecko, bez względu na to, czy będzie to bezpłatnie, czy też za opłatą, spowoduje pociążenie winnego do odpowiedzialności sądowej.

Nie podjęcie wyprawek w terminie 6 miesięcy od dnia urodzenia dziecka — powoduje utratę prawa do jej otrzymania.

Na terenie powiatów: poznańskiego i śremskiego rozprawdanie wyprawek należy do Ubezpieczalni Społecznej w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 12 (blizsze informacje — pokój 103) i Punktu Kontrolnego U. S. w Śremie.

Chłodnie, peklownie i budynek przetwórczy wybuduje Państw. Przetwórnia Mięsa Nr. 29 w Gnieźnie

Na ostatnim posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej m. Gniezna rozpatrywano wniosek Państwowej Przetwórnii Mięsnej nr 29 w Gnieźnie o odstepienie Przetwórnii sąsiadujących z nią terenów poniemieckich o obszarze 5505 m² na cele rozbudowy. Według projektu władz nadzorczych Przetwórnii, na terenach tych już w najbliższych miesiącach powstanie chłodnia, peklownia i nowy budynek przetwórczy, które okazały się niezbędne dla dalszego podniesienia produkcji wyrobów mięsnych.

Rada wniosek załatwiła pozytywnie. Rozpoczęcie budowy oczekiwać należy po sfinalizo-

waniu spraw finansowych i opracowaniu szczegółowych planów robót.

67 dorosłych uczniów ukończyło szkołę

W Publicznej Średniej Szkole Zawodowej Nr 1 w Kaliszu, odbył się egzamin dla do-rosłych w zakresie 7 klas szkoły podstawowej.

Komisji egzaminacyjnej przewodniczył podinspektor szkolny tow. Kwiatkowski. Ogółem zdało egzamin 67 uczniów. (K)

SPORT... SPORT... SPORT...



Kasperczak i Szymura zwyciężają

w Oslo

Na bokserskich mistrzostwach Europy w Oslo dwaj polscy pięściarze Kasperczak i Szymura odnieśli sukcesy, wygrywając swe walki. Kasperczak odniósł cenne zwycięstwo nad wicemistrzem olimpijskim Włochem Bandinellim, z którym byłby swą walkę wygrał niezależnie od dyskwalifikacji, gdyż prowadził wyraźnie na punkty.

W 1 wyrównanej rundzie, nieczysto walczący Włoch otrzymuje ostrzeżenie za trzymanie, Kasperczak doskonale wyłapuje na rękawice ciosy przeciwnika.

W 2 rundzie Kasperczak przechodzi do ataku i wyraźnie wygrywa starcie. W 3 rundzie silne ciosy Szymury wstrząsają Węgrem i pod koniec starcia sprawia on wrażenie zamroczonego. Rundę i walkę wygrywa wysoko Szymura.

Oprócz zwycięstwa Kasperczaka sensacją w wadze muszej była porażka Majdlocha (CSR), który przegrał wyraźnie na punkty z Finem Liundbergiem. W dalszych walkach tej samej wagi Dehlanc (Francja) wygrał w 3 rundzie przez dyskwalifikację Riley'a (Szkocja) a Van Dersec (Holandia) wygrał ze Steenem (Dania).

W wadze lekkiej Lindberg (Finlandia) pokonał Hansena (Norwegia), Amie (Francja) wygrał z Finem Liundbergiem. W dalszych walkach tej samej wagi Dehlanc (Francja) wygrał w 3 rundzie przez dyskwalifikację Riley'a (Szkocja) a Van Dersec (Holandia) wygrał ze Steenem (Dania).

W wadze lekkiej Lindberg (Finlandia) pokonał Hansena (Norwegia), Amie (Francja) wygrał z Finem Liundbergiem.

W ramach mistrzostw szkół licealnych w Warszawie, które odbywają się od 15 do 19 bm., rozegrane zostaną mistrzostwa w pływaniu, na które z Poznania wyjechała silna reprezentacja, zwłaszcza żeńska, która odegra chyba poważną rolę.

KaSE wugrywa ostatni mecz

W ostatnim swym spotkaniu w Polsce drużyna koszykarzy węgierskich „Ka-SE” odniosła zwycięstwo w Krakowie nad „Gwardią-Wisłą” w stosunku 35:31 (16:15). Gra była wyrównana.

Olimpiada pływacka szkół licealnych w Warszawie

W ramach mistrzostw szkół licealnych w Warszawie, które odbywają się od 15 do 19 bm., rozegrane zostaną mistrzostwa w pływaniu, na które z Poznania wyjechała silna reprezentacja, zwłaszcza żeńska, która odegra chyba poważną rolę.

Olimpiada pływacka szkół licealnych w Warszawie

W ramach mistrzostw szkół licealnych w Warszawie, które odbywają się od 15 do 19 bm., rozegrane zostaną mistrzostwa w pływaniu, na które z Poznania wyjechała silna reprezentacja, zwłaszcza żeńska, która odegra chyba poważną rolę.

Torma (CSR) pokonał w 1 rundzie przez t. ko Martona (Węgry), posyłając go uprzednio trzykrotnie na deski, Ballano (Włochy) wypunktował Tauge-

landa (Norwegia).

W półciężkiej Segni (Włochy) przegrał z Lazarewiczem (Jugosławia).

„PROSNA” Kalisz — „SPÓJNIA” Konin 1:0

Mecz towarzyski między A-klasową „Prosną” (Kalisz) i „Spójnią” (Konin) wygrali kaliszanie w stosunku 1:0 (1:0). Bramkę dla zwycięzców uzyskał Wójcik. Sędzią był Grętkiewicz z Konina — bez zarzutów.

Po przerwie gra toczyła się przez dłuższy czas pod bramką „Prosną”, jednak „Spójnia” nie potrafiła tego uwidocznić cyfrowo. (rej)

2.800.000 sportowców w Z. S. R. R.

Towarzystwa Sportowe na terenie Związku Radzieckiego, w większości oparte o Związki Zawodowe zrzeszają około 2.800.000 czynnych członków. Prowadzą one rozległą działalność sportową. W ciągu ubiegłego roku Związki Zawodowe wyasygnowały na rozwój wychowania fizycznego i sportu kwotę 265 milionów rubli. Sport w ZSRR stał się prawdziwie ogólnonarodowym a na arenie międzynarodowej święci coraz większe sukcesy.

Pięściarze francuscy przybędą do Polski

W początkach lipca br. przybędzie na zaproszenie CRZZ reprezentacyjna drużyna pięściarska Francuskich Związków Zawodowych (FSGT). Pięściarze francuscy rozegrają w Polsce 3 spotkania w dniach 10—17 lipca.

FSGT zapowiedziało przyjazd „osemki” w następującym składzie (w kolejności wag): Treille, Lamora, de Souza, Aymes, Garnier, Paccagnella, Temporal, Ballester.

Wymienieni zawodnicy są robotnikami mistrzami Francji na 1949 rok.

Z drużyny tej znani są Polakom tylko dwaj zawodnicy: Lamora, który w ub. roku walczył w muszej oraz Paccagnella w wadze średniej.

Echo dnia

Koszmarna statystyka śmierci

W Kaliszu zanotowaliśmy znowu dwa wypadki utonięcia chłopców podczas kąpiei. Zbyt wiele jest tego rodzaju meldunków z całego kraju i zbyt wiele w nich tragizmu.

Brak dozoru, brak należytego uświadomienia, zwłaszcza, jeżeli chodzi o młodzież i wreszcie — lekko-myślność jednostek, wszystko to razem składa się na koszmarną statystykę stralennych istnień ludzkich. A przecież tak bardzo zależy nam na każdej jednostce.

Pozycji strat w koszarnej statystyce śmierci nie da się niestety wyeliminować zupełnie. Zrzućmy wojnę i okupację organizmy ludzkie dziś właśnie, bardziej niż kiedykolwiek podatne są na tragiczne w skutkach wstrząsy. Trzeba jednak uczynić wszystko, co jest w mocy ludzkiej, aby ilość wypadków zredukować do minimum.

Czynnik państwowy, samorządowy, nauczycielski, lekarski i wreszcie ci, których to najwięcej dotyczy — rodzice dzieci w wieku szkolnym muszą zainicjować

wszelką ofensywę, żeby zmniejszyć liczbę ofiar, jakie pochłania woda.

Nie chcemy bynajmniej twierdzić, że nie dotychczas w tym kierunku nie uczyniono. Potęgająca się seria utonięć zdaje się świadczyć, że uczyniono jeszcze zbyt mało, a w każdym razie — nie wykorzystano wszystkich środków zaradczych.

Wydaje nam się wskazane i celowe zwołanie jeszcze przed wakacjami w każdej szkole i w każdym zakładzie pracy, zebrania ogólnego połączonego z krótkim referatem lekarza i z badaniem lekarskim młodzieży, a także pracowników.

Wszystkie te osoby, a którzy lekarz stwierdził organiczną wadę serca powinny bezwarunkowo wstrzymać się od zażywania kąpiei, zwłaszcza na głębiach. Jest to tylko jeden ze środków zaradczych, nie rozwiązujący bynajmniej zagadnienia. Musimy jednak od czegoś zacząć, musimy wypowiedzieć bezwzględna walkę śmierci zbierającej zbyt ofiary w naszych jeziorach, rzekach i stawach. (Kr)

W Związku Radzieckim książka dociera wszędzie...

— interesujący artykuł na 23 ten temat zamieszcza numer 23

TYGODNIKA „KOBIETA”

RADIO

655 Program dnia: 7.15 Muzyka rozrywkowa; 8.00 Dziennik poranny i przegląd prasy stołecznej; 8.25 Muzyka rozrywkowa; 11.00 Wschodnia Radiowa; 11.20 Muzyka operowa; 12.04 Poranek symfoniczny; 13.00 Muzyka rozrywkowa; 13.15 Koncert dla chłopów i robotników; 14.35 Koncert Polskiej Kapeli Ludowej pod dyr. Dzierżanowskiego; 15.00 „Złote niedole” — wodevill; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.20 Muzyka

poważna z płyt: 17.00 Koncert rozrywkowy; 18.00 „Pan Tadeusz” Adama Mickiewicza — odc. 20 18.20 Arty operowe w wyk. Ady Sari; 18.40 „Melodie świata”; 19.05 Audycja rozrywkowa — „Dzbanek z oliwkami” — bajka arabska; 20.00 Montaż poetycki „Słuchając Puszczy”; 20.50 Koncert rozrywkowy — transmisja z Czechośłowacji; 21.00 Dziennik wieczorny; 22.30 Wiadomości sportowe z całej Polski; 22.50 Lokalne wiadomości sportowe; 23.00 Ostatnie wiadomości.

Międzyszkolne zawody lekkoatletyczne Czarnków-Szamotuły 118:96

Rewanżowe spotkanie w lekkiej atletyce młodzieży szkół średnich Szamotuł i Czarnkowa zakończyło się ponownym zwycięstwem czarnkowskiego gimnazjalnego zespołu. Zawody odbyły się w Szamotułach.

Wyniki spotkania: 100 m: 1) K. Kaczmarek (C) 11,8 s., 2) A. Stanisławski (C) 11,8 s., 3) J. Stanisławski (Sz) 12,3 s., 4) J. Sundmann (Sz) 12,4 s., 800 m: 1) W. Piechocki (Sz) 2.16,4 min., 2) J. Ławniczak (Sz) 2.18 min., 3) E. Nowak (C) 2.23 min., 4) A. Rademacher (C) 2.29,7 min. Sztafeta 4x100: 1) Czarnków 49,2 sek., 2) Szamotuły 50,6 sek. Sztafeta olimpijska: 1) Czarnków 3.46,8 min., 2) Szamotuły 3.51 min. Rzut oszczepem: 1) A. Nowak (C) 46,60 m, 2) Eug. Dotko (C) 38,63 m, 3) St. Piechota (Sz) 35,19 m, 4) J. Ners (C) 33,51 m. Rzut dyskiem: 1) K. Domagała (C) 42,01 m, 2) Lech Wyrwa (C) 39,95 m, 3) Gruczmacher (Sz) 38,27 m. Pchnięcie kulą: 1) K. Domagała (C) 13,94 m, 2) Lech Wyrwa (C) 13,24 m, 3) J. Stanisławski (Sz) 12,19 m. Skok w dal: 1) A. Nowak (C) 5,82 m, 2) J. Bryszak (Sz) 5,74 m, 3) A. Stanisławski (C) 5,54 m. Skok wzwyż: 1) A. Nowak (C) 1,60 m, 2) T. Krzyński (C) 1,56 m, 3) J. Strojny (Sz) 1,56 m, 4) Cz. Kosowicz (Sz) 1,50 m.

W siatkówce Szamotuły pokonały Czarnków 2:0; poza kon kursem zespół czarnkowski wygrał z „Związkowcem” 2:0. Na podkręcenie zasługuje wynik w kul 15,65 (5 kg), uzyskany przez A. Nowaka (C) poza konkursem. (F. B.)

OGŁOSZENIA

Spółeczne Przedsiębiorstwo Budowl. - Oddz. w Poznaniu, ul. Żylandy 12
przyjmie natychmiast:
3 ślusarzy maszynowych lub budowlanych
6 spawaczy do rur
2 izolatorów ciepłochronnych
8 monterów na centralne ogrzewanie
2 elektromonterów na wysokie napięcie
2 elektromonterów na kable ziemne
1 elektromontera na linie wys. napięcia
2 elektromonterów na światło i siłę oraz
murarzy i robotników budowlanych.
Zgłoszenia osobiste przyjmuje Wydz. Ogólny.

Murarzy
cieśli
dekarzy
stolarzy
blacharzy
zatrudni Zarząd Okręgowy Lubuski PZP
Poznań, Czarneckiego
nr 9 — zgłoszenia: Wydział Regulacji i Planowania. B700

Zagubiono kartę RKU — Gorzów, kontrakt hodowlany, protokół padnięcia świni, dowód własności konia na nazwisko Woźniak Kazimierz, zamieszkały Lipki Wielkie, pow. Gorzów Wlkp. Wł. 701

Gabinet męski w dobrym stanie na sprzedaż Wanda Rychterowa, Ostrow Wlkp ul. Wysoka 5. Wł. 704

Zagubiono legitymację — PPR nr 404550 wkładkę 94975 — Posłuszna Janina Poznań. Wł. 705

„GAZETA POZNAŃSKA” najpoczytniejszym pismem

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI
Poznań, ul. Kantaka 8-9. Konto P. K. O. Poznań V-4410. Telefony: Red. nac. 519-83, z-ca red. nac. 508-73, sekr. red. 518-87, dział lokalny 518-22, dział terenowy, sportowy i dział listów 529-33, dział kulturalny, kobiece, gospodarczy i rolny — 508-56, dyr. delegatury 529-36, kolportaż i prętnierata zamiejsc. 502-84, kolp. i prętn. Poznań — 502-21, biuro ogłoszeń 529-31, ekspedycja 32-48.
Wydawca: R. S. W. „Prasa”
Przedsiębiorstwo Wielkopolskie Zakłady Graficzne
Przedsiębiorstwo Państwowe Wydawnictwo — Zakład Główny w Poznaniu
K — 1252

Robotnicy Roszarni Lnu i Konopi

wyprodukują ponad plan 7 ton włókna i 15 ton pakul
W lipcu zwiększy się liczba pracowników o 100 proc.

Państwowa Roszarnia Lnu i Konopi w Gorzowie przeżyła szczęśliwy okres organizacyjny. Do maja br. była ona raczej magazynem, w którym gromadzono słomę lnianą, przeznaczoną do późniejszego oszenia oraz przeprowadzano omłoty lnu i konopi.

Od maja br. po uzyskaniu niezbędnych maszyn, roszarnia rozpoczęła właściwą pracę to jest rosenie słomy lnianej i konopnej. W związku z tą zmianą stan załogi zwiększył się już w przyszłym miesiącu dwukrotnie — do liczby 320 pracowników stałych. W końcowej zaś fazie rozwoju, przewiduje się zatrudnienie około 1000 robotników.

Wyrazem prężności młodej załogi roszarni była odbudowa wspaniałej świetlicy, której mogłyby jej zazdrościć nie jeden zakład pracy. Włożono w nią 2000 roboczogodzin, przez co koszt remontu zamiast 600 000 zł wyniósł niecałe 80 000 zł. Była to praca

dla uczczenia Kongresu Związków Zawodowych.

Z okazji otwarcia nowej świetlicy odbyła się wieczornica z udziałem chóru Liceum Handlowego i zespołu baletowego uczennic Gimnazjum Krawieckiego.

W podjętej rezolucji postanowiono wykonać plan produkcyjny na rok 1949, do końca listopada br. i wyprodukować ponad plan 7000 kg włókna lnianego i 15 000 kg pakul. Zagajając wieczornicę, dyrektor zakładów tow. Krygicz wywodził dotychczasowe osiągnięcia fabryki i podziękował pracownikom, którzy przyczynili się do terminowego wyremontowania świetlicy. Szczególnie duży wkład pracy włożyli ob. ob. Dolata i Adamski oraz malarze, stolarze i szklarze. — Bardzo ciekawy referat o roli świetlicy zakładowej wygłosił referent prasowy tow. A. Michalak.

Mówiąc o roszarni trudno nie wspomnieć o 6000 plantatorach lnu i konopi, którzy

są dostawcami surowca. Współpraca między nimi a roszarnią, pełne wykonywanie przyjętych zobowiązań i właściwa opieka fabryki nad plantacjami, przyczyniły się do tego, że roszarnia ma dziś więcej ofert plantacyjnych, aniżeli przewiduje plan go-

spodarczy terenu. — Ostatnio dyr. tow. Krygicz poczynił starania o przydział makuchów dla plantatorów, co wybitnie przyczyni się do zapatrzenia ich w treściwą paszę, niezbędną przy racjonalnej gospodarce hodowlanej. El-be.

Powiat krośnieński wykonał plan kontraktacji trzody chlewnej w 105 proc.

Dzięki pracy aktywistów partyjnych i Związku Samopomocy Chłopskiej, chłopci uświadomili sobie, że Rząd Polski Ludowej, który dał im ziemię i pragnie stałego polepszenia się gospodarki chłopskiej — wprowadzając akcję „H” mał na myśli tylko ich dobro. Zdrali również sobie sprawę z korzyści płynących z premiowania ulgi w podatku gruntowym.

Powiat krośnieński zaplanował zakontraktowanie 2125 sztuk trzody chlewnej. Do tej pory zakontraktowano już ogółem 2247 sztuk, co wynosi 105 proc. zakontraktowanej ilości.

Najwięcej zakontraktowała gmina Dąbie, przekraczając plan o 70 proc., gmina Krosno o 30,5 proc., gmina Lubsko o 33 proc. i gmina Bytnica o 32 proc. W miesiącu maju dostarczono Centrali Mięsnej na poczet zakontraktowanej sumy ogółem 83 szt. żywca wagi 11.381 kg.

Najwięcej dostarczyła gmina Bobrowice — 14 szt. — wagi 2129 kg, Korczyców 15 szt. — wagi 1825 kg, Lubsko z Górczynem 1 szt. — wagi 1561 kg, Bytnica 9 szt. wagi 1255 kg.

Kontraktacja w powiecie trwa w dalszym ciągu. Przeszkoda i bolączką w rozwijaniu się akcji „H” na naszym terenie jest brak wystarczającej opieki weterynaryjnej. Na tak rozległy powiat, jak Krosno o

Rozgrywki finałowe o wejście do klasy A POZN

Dnia 26 bm. rozpoczynają się finałowe rozgrywki piłkarskie o wejście do klasy A. Grupa I: Legia — Poznań, Huragan — Pobiedziska, Włóknarz — Kalisz, Ostrovia II — Ostrow.

Grupa II: WKS — Kadra Poznań, Victoria — Września, Gwardia — Koło, Dąb II — Poznań.

Grupa III: ZZK Obrą — Kościan, Dyskobolia — Grodzisk, Czarni — Szamotuły, ZZK — Krzyż.

Grupa IV: Wągmo — Zielona Góra, Grom — Wolsztyn, Mosiński K. S. — Mosina, Blask — Poznań.

Śladami naszych artykułów

Ośrodek krwiodawców powstanie w Zielonej Górze

W numerze 69 Gazety Lubuskiej zamieściliśmy notatkę pt. „Ośrodek krwiodawców powstanie w Zielonej Górze”, w której omawialiśmy w związku z ostatnimi wypadkami, konieczność utworzenia ośrodka krwiodawców.

W związku z tym Ubezpieczalnia Społeczna w Zielonej Górze nadesłała wyjaśnienie w którym stwierdza, że zgod-

nie z zarządzeniem Ministra Zdrowia, wyłączne prawo posadania Ośrodków Krwiodawczych posiada PCK. Tutejszy oddział PCK posiada suchoplasznię, a w najbliższym czasie sprawdzi krew konserwowaną z Poznania, która z braku lodówki własnej będzie przechowywana w lodówce apteki Ubezpieczalni Społecznej. W ostatniej chwili dowiadujemy się od Pełnomocnika PCK, że Oddział otrzymuje w odstępiech dwutygodniowych około jednego litra krwi konserwowanej która wystarczy na dwie dawki dla dorosłych i dwie dawki dla dzieci.

W pierwszych dniach września powstanie w Zielonej Górze własny ośrodek krwiodawców. (Nj)

Czytaj

prase partyjną!

W Sulechowie odbędzie się Zjazd Chopinowski

Celem uczczenia pamięci genialnego mistrza Fryderyka Chopina i ugruntowania patriotyzmu dla niego w młodych umysłach przyszłych nauczycieli, ze Związkiem Młodzieży Polskiej, Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego, organizuje w dniach 17, 18 i 19 czerwca br. „Zjazd Chopinowski młodzieży z Zakładów Kształcenia Nauczycieli” — który odbędzie się w Sulechowie.

W zjeździe tym wezmą udział wszystkie chóry liceów pedagogicznych z Okręgu Szkolnego Poznańskiego. Miejscem zjazdu wybrano Sulechów, w którym w 1828 roku Chopin, w drodze powrotnej z Berlina, zatrzymał się i przez 2 godziny koncertował przed przegrodą zebranymi słuchaczami.

W 3 dniu Zjazdu tj. 19 czerwca br. w niedzielę odbędzie się tzw. „Najazd Kulturalny na Ziemię Lubuską”, który organizują członkowie Związku Młodzieży Polskiej z liceów pedagogicznych. W „Najazdzie” tym weźmie udział 12 zespołów artystycznych (przeciętnie 120 osób) w sumie ponad 1500 młodych talentów.

Zespoły wystąpią z bogatym programem tańców, inscenizacji i pieśni, dając tym sa-

mych przegląd swoich osiągnięć na polu artystycznym.

Występy odbędą się: Pow. Zielona Góra, gm. Bojadła i Kargowa, pow. Wschowa, gm. Dembowa Łęka, Pow. Krosno n. O. gm. Kosierz, Pow. Świebodzin gm. Babimost, Pow. Skwierzyna gm. Rokitno, Pow. Gubin gm. Niemaszchleba, Pow. Sulecin gm. Templewo, Pow. Międzyrzecz gm. Wyszanów, Pow. Zielona Góra gm. Czerwińsk, Pow. Słubice, Pow. Rzepin, Pow. Strzelece Kr. gm. Bobrowko, Pow. Świebodzin gm. Jordano-

Szary deszczowy dzień. Ulice miasta wymarłe, gdzie niedługo tylko przemyska się pod murami domu zgarbiona sylwetka, chroniąc się przed deszczem pod szerokimi okapami dachów.

W stronę Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej - Jajczarskiej przy ul. Podgórzej gdzie sznur wozów załadowanych konwiami mleka.

Przed mleczarnią ruch i praca.

Obsługa mleczarni wspólnie

ZIELONA GÓRA OTRZYMA bary mleczne (Reportaż z mleczarni ZSCH)

— Ile mleka dziennie zakupicie i jaką cenę otrzymają dostawcy za jeden litr? — W tej chwili dostarczają nam około 8 tys. litrów dziennie. Cena za mleko o za-

cznie zamkniętych, bądź do konwi.

W całej hali „mlecznej” pracują huk. Kierownik mleczarni sprawdza jakość mleka, dogląda produkcji, i informuje zgłaszających się dostawców.

Ob. Zwaliński opiekuje się pasteryzatorem i pozostałymi aparatami. Kierownik techniczny ob. Pilarski biega od aparatu do aparatu, tam coś przykręci, tam odkręci, wydaje dyspozycje obsłudze.

W środku „masłowni” stoi duży rozmiar masielnicy o pojemności 1500 litrów śmietany. Masielnica poruszana elektrycznością pobudza do stałego wstrząsu śmietanę. W środku masielnicy znajdują się dwa wyciskacze, które wciągają się gdy masło jest już dość twarde. Mają one ruch wirowy, przeciwny

tości 3 proc. tłuszczu otrzymać można 1 kg masła.

— A ile masła produkujecie dziennie — pytam stojącego obok robotnika.

Przeciętnie 150 kg, resztę mleka zużywa się do wyrobu twarogu i sera, którego produkujemy około 200 kg dziennie.

— Dokąd dostawiacie pasteryzowane mleko oraz masło i sery — pytam kierownika tow. Bazińskiego.

Masło, sery i mleko rozprawdzamy do naszych punktów sprzedaży. Ponadto mleko dostarczamy do przedszkoli, żłobków i fabryk. Dużym krokiem naprzód jest uruchomienie punktów sprzedaży mleka. W godzinach rannych nasze wozy jeżdżą na najdalsze krańce miasta i sprzedają mleko pasteryzowane. Z początkiem czerwca uruchomiliśmy kiosk mleczny na trójkątowym aucie. Zadaniem jego jest rozprzedaż mleka na wszystkich imprezach sportowych i w ruchliwych punktach miasta.

— A czy wzorem innych miast nie przystąpiacie do u-

do dnia dzisiejszego szkołę ukończyło 670 szoferów i mechaników, którzy obecnie zatrudnieni są w różnych warsztatach samochodowych oraz prowadzą samodzielnie pojazdy mechaniczne.

Personel szkoleniowy składa się z kierownika ob. Nowaczynskiego, instruktora ob. Kaźmierczaka oraz pracownika warsztatowego ob. Władysława Piotrowskiego. Podczas kursu, uczniowie pod nadzorem specjalistów, wykonują prace warsztatowe. Większość uczniów stanowi młodzież.

Nauka praktyczna trwa codziennie od godz. 9—15. W zakres wykładów wchodzi m. in. budowa pojazdów mechanicznych oraz przepisy drogowe, na które zwraca się szczególną uwagę.

Ostatnio odbyły się egzaminy przed Komisją Urzędu Wojewódzkiego. Egzaminy przeprowadzone na kategorię IIIa i II z wodową, zdali wszyscy uczniowie w liczbie 25 słuchaczy. Jest rzeczą godną podkreślenia, że uczniowie kończą kurs przeważnie w 100 proc. Największą frekwencją cieszy się dział samochodowy, natomiast 4—5 proc. adeptów uczy się jazdy motocyklem. Na następny kurs rozpoczynający się 7 czerwca br. zgłosiło się 10 kandydatów. Ci wszyscy, którzy w najbliższych miesiącach chcą otrzymać prawo jazdy, mogą się jeszcze zapisać.

Szkoła Samochodowa w Zielonej Górze przyczyniła się w znacznym stopniu do uregulowania ruchu drogowego i zmniejszenia wypadków samochodowych. (Mod)

Ważne dla rolników - hodowców Od 21 - 24 bm. przegląd buhajów i knurów

Starostwo Powiatowe Gorzkie zarządziło w czerwcu br. wiosenny przegląd buhajów i knurów w całym powiecie.

Dla Gorzowa i Zielonki przegląd odbędzie się dnia 21 bm. dla Bogdanicy i Witnicy dnia 22 bm., dla Lubiszyna i Kłodawy dnia 23 bm. i dla Santoku i Lipke Wielkich dnia 24 bm.

Hodowcy doprowadzający zwierzęta do przeglądu powinni posiadać wszystkie dokumenty dotyczące rozrodu.

Miejsce i godzina spędu podane będą do wiadomości zainteresowanych, przez burmistrzów, wójtów i sołtysów.



Dziś czwartek 16 czerwca 1949 r. Aliny — Rudzimirza
Jutro piątek 17 czerwca 1949 roku Innocenty — Drogomysława

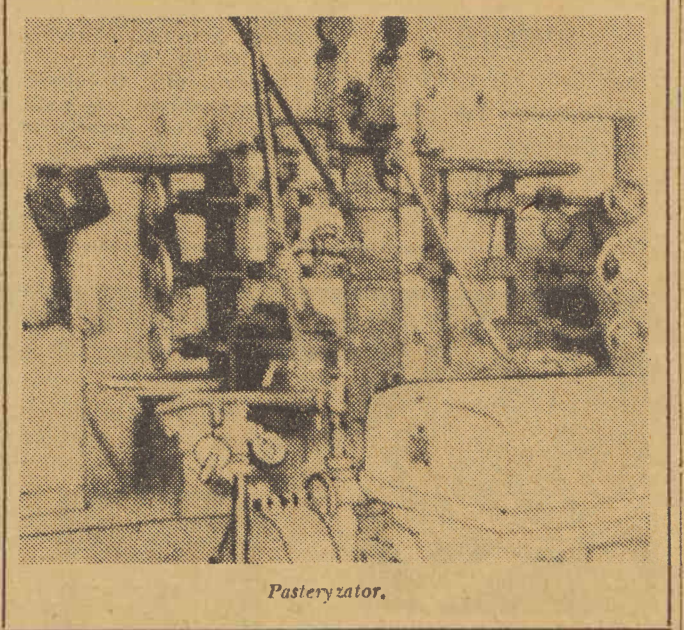
ODDZIAŁ REDAKCJI „GAZETY LUBUSKIEJ” ul. Żeromskiego nr 3, tel. 400.
WAŻNIEJSZE NR-Y TELEFONÓW
Milięja Obywatelska: 104 i 144
Szpital Powiatowy: 125 i 154
PCK: 39.
Karetka Pogotowia Ubezpieczalni Społecznej 873.
Straż Pożarna: 149.

REPERTUAR KIN

GUBIN — „Pionier” —
„Trzeci szturm”
KROSNO — „Lubuskie” —
„Synowie”
LUBSKO — „Patricia” —
„Kwiat miłości”
ŚWIEBODZIN — „Rialto” —
„Młodość Tomasza Edisona”
WSCHOWA — „Hel” —
„Sekretarka Rejkonu”
ZIELONA GÓRA — „Nysa” —
„Triumf dr. O'Connora”

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK PRZY PRACY

Ob. Józef Madaliński, zam. w Lipnie, pow. Koźuchów, pracując na polu przy orce zbliżył się do konia, który spłoszony kopnął go w twarz. Ob. Józef Madaliński doznał częściowego zgniecenia



Pasteryzator.

z dostawcami, nie zwracając uwagi na strugi deszczu wnosili konwie do przetworni.

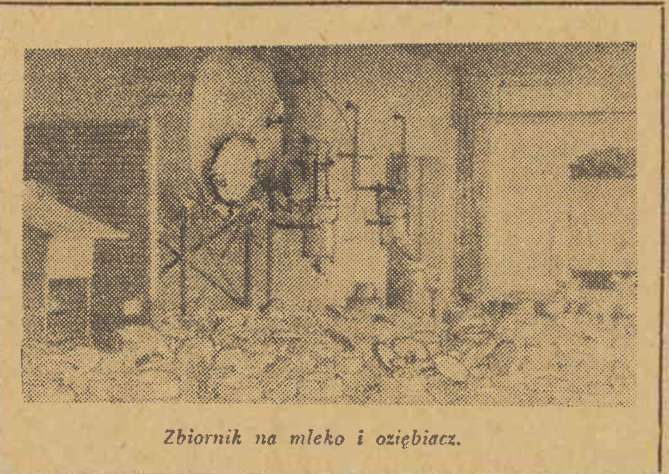
Wita mnie słodkawy zapach parującego mleka.

— Skąd wam dostarczają mleko? — pytam kierownika mleczarni tow. Mieczysława Bazińskiego, stojącego przy jednym z aparatów.

— Mleko zwozimy z 10 punktów mlecznych, trzy punkty mamy własne, a 7 przy Gminnych Spółdzielniach ZSCH. Do punktów dostarczają mleko majątki państwowe i chłopcy z poszczególnych gromad. Zwozimy je za pomocą samochodów wynajętych z PKS z dalszych odległości. Z bliższych zwożą chłopcy.

wartości 3 proc. tłuszczu wynosi 25 zł za 1 litr.

Podchodzę do stojącej obok wagi. Mleko waży się dokładnie, a obsługujący maszynę robotnik przelicza ciężar mleka na ilość. Po tej pierwszej kontroli bada się na kwasowość oraz zawartość tłuszczu. Mleko nadaje się do spożycia po przejściu przez szereg sit oczyszczających, i pasteryzator. Jest to duży czarny aparat, z kilkoma zegarami regulującymi temperaturę. Mleko w pasteryzatorze podgrzane do 90 stopni traci bakterie chorobotwórcze. Ze specjalnego zbiornika, w dniu następnym rozlewa się je bądź to do butelek hermety-



Zbiornik na mleko i oziębacz.

do kierunku obrotu masielnicy i wyciskają z masła resztki wody. Z masielnicy masło przechodzi do maszyny krajającej je w równe kostki i pakującej w paczki po 1/4 kg.

Z 28 litrów mleka o zawar-

ruchomienia w Zielonej Górze barów mlecznych?

Bary takie uruchomimy w najbliższym czasie, przy ul. Jedności Robotniczej i Piłsudskiego.

Edward Tomczak

W świecie utrwalonych dźwięków

Otacza człowieka niezliczona ilość przeróżnych dźwięków. Przemawia w nich przyroda, odbija się życie wszechświata. Są to niewyraźne szmery nocne, szelest liści, podmuch wiatru, szum morza, odgłosy burzy, uderzenia piorunu, huk dział armatnich szum maszyn, mowa ludzka pieśń...

Jeszcze w epoce przedhistorycznej jedną z najpierwszych umiejętności człowieka była zdolność utrwalenia uśmiechów. Nawet człowiek jaskiniowy zdołał pozostawić po sobie ślad życia epoki w postaci prymitywnych obrazów, które wykuta na piaskowcach:

Natomiast umiejętności utrwalania i odtwarzania dźwięków przypada zaledwie na siedemdziesiąte lata ubiegłego stulecia.

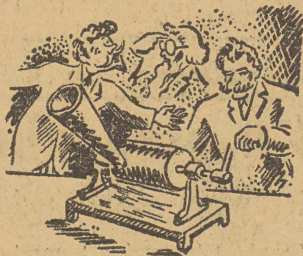
Jednym z pierwszych wynalazców maszyny do zapisywania dźwięków, nazywanej fonografem, był francuski fizyk, przyrodnik i

poeta, Karol Cros ur. w Fabresan (1842 — 1886).

Ten wynalazek pozwolił wytworzyć czułą i wrażliwą błonkę sztuczną, zbliżoną do błony benbenkowej ucha ludzkiego posiadającą zdolność utrwalania dźwięku. Wykazano „ucho” mechaniczne, które nazwano membraną.

Maszyna rejestrująca dźwięki

Pierwszą maszynę skonstruował słynny fizyk amerykański Tomasz Alva Edison, pochodzący ze Stanu Ohio (1847—1931). Demonstrację fonografu w roku 1878, na posiedzeniu Paryskiej Akademii Nauk,



nowiła sceptyczny pomruk nieufności. Aparat przemawiał, ale wydawał dźwięki ochryple i drżące. Posadzono wynalazcę o brzuchomiotstwo lub inne pospolite oszustwo. Obecnie zbliżyli się do aparatu i sami kręcili korbę. Musiano jednak przyznać, że maszyna Edisona zapisywała i odtwarzała dźwięki.

Konstrukcja i działanie pierwszego fonografu nie były skomplikowane. Aparat składał się z ołowia-

nego walca z korbą, tuby z przymocowaną membraną i małej stałowej igły, dotykającej powierzchni walca. Fale głosowe, trafiające do tuby aparatu wywoływały drgania membrany, udzielające się stałowej igły, która żłobiła na obracającym się walcu faliście żłobek, którego głębokość przy każdym drganiu igły była uzależniona od siły dźwięku uderzającego o membranę. W ten sposób zapisywano dźwięki.

Zdołano reprodukcować przemówienie, odczyty odtwarzać śpiew i utwory muzyczne.

Gramofon i patefon

Problem zasadniczy został rozwiązany, chodziło o techniczne udoskonalenie. Już po kilku latach wynaleziono gramofon, aparat zbliżony do fonografu, lecz bardziej precyzyjny, lepiej skonstruowany i posiadający większe walory akustyczne. Główne ulepszenie polegało na tym, że okowyany walec został zastąpiony przez obracającą się płaską okrągłą płytkę.

Z nagranej płyty łatwo sporządzić matrycę, co daje możliwość odbijania płyt w dowolnej ilości. Baczna uwaga zwrócono na wybór materiału do wyrobu płyt, szukając wrażliwości odbiorczej, lekkiej wagi i odporności na ciśnienie fal powietrznych. Obecnie posługują się w tym celu masą powstałą z wydzielin pewnego gatunku robaczki indyjskiej t. zw. szelaka z domieszką wazolit — jednego z ostatnich wynalazków. Zw. Radzieckiego. Połączenie tych dwóch substancji daje możliwość nadania płytom wielkich zalet akustycznych, nie zniekształcających dźwięków.

Lecz i gramofon musiał wkrótce ustąpić przed nową maszyną dźwiękową o jeszcze doskonalszej strukturze — patefonowi. Gdy gramofon był w stanie uchwycić i utrwać dźwięki i częstości drgań od 300 do 2500 na sekundę, pate-

fon rozszerzył te ramki — od 80 do 500 przez jedną sekundę.

Co przyniesie przyszłość

Następnym etapem postępu na tej drodze było połączenie ze sobą dwóch nowoczesnych maszyn dźwiękowych — radia i patefonu. Udało się osiągnąć to przy po-



mocy adaptera, aparatu posiadającego właściwość przedzwierania drgań mechanicznych na drgania elektromagnetyczne, które trafiają do aparatu radiowego i zostają przetwarzane następnie na zwykłe dźwięki głosowe.

Lecz na tym nie zatrzymały się dalsze doświadczenia. Poważną rolę odgrywa tu megafon, mogący być wykorzystany w wielu najrozmaitszych kierunkach.

W ostatnich latach nauczono się fotografować dźwięki przy pomocy gramofonu świetlnego i szeregu innych przyrządów. Nauka stale postępuje naprzód. (Mar)

HUMOR

Wróg pijactwa

— Co za masa pijaków się rozmnożyła. Doświadczenie nie można przejść ulicą. Wyobraźcie sobie, wczoraj wracałem nocą do domu, i jakiś pijak nastąpił mi na rękę.

Każdemu swoje

Ona: Żeby się tylko mama nie dowiedziała! Tak się boję jej przekleństwa.

On: A ja — jej błogosławieństw!

Wakacje nad morzem

Gdyby dawniej powiedziano robotnicy fabrycznej, że spędzi wakacje nad morzem, wydałoby się, że to rzecz zgoła niemożliwa. Obecnie stało się to jednak czymś zupełnie codziennym. Morze, z jego orzeźwiająjącym słonym zapachem, z burzliwym piaskiem, jaskrawymi słońcami i szeregiem białych will na wybrzeżu to wszystko stało się udziałem ludzi ciężkiej pracy. Ale nie ma takiej rzeczy, która mogłaby być porównana z ur-



kiem przejażdżki jachtem po morzu. Jacht z jego białymi żaglami wydaje się wówczas mową zabłąkaną na Baltyku i słodko jest marzyć w samotności i ciszy, gdy jedynym odgłosem ze świata jest wiatr, szumiący w płóciennych żaglach.

Ciekawostki ze świata

MIASTO PUSZKIN

Miasto noszące imię Puszkina zostało w latach wojny w barbarzyński sposób zniszczone i ograbione przez hitlerowców. Obecnie miasto odradza się. Rekonstruuje się dawny pałac Aleksandrowski, przywracając mu wygląd pierwotny, który pałac utracił na skutek późniejszych przeróbek.

Równie mozolna była praca przy odbudowie gmachu Liceum. Sala teatralna Liceum, w której młody Puszkina czytał swoje wiersze przed Dzierżaninem, pokoje uczniów Liceum, zostały odbudowane według znajdujących się w archiwum dokumentów.

Odbudowa pierwszych 12 sal dawnego Pałacu Aleksandrowskiego, w których mieścił się dawny Muzeum Puszkina, — jest już ukończona. Przewozi się tu cenne eksponaty muzealne: zbiór rękopisów puszkiniowskich, portrety, obrazy, ilustracje, różne drobiazgi i książki, które stanowiły własność poety. Wkrótce sale te zostaną otwarte dla zwiedzających.

NOWE

KOMBAJNY WĘGLOWE „Prawda” zamieściła artykuł sekretarza stalinowskiego komitetu obwodowego KP (b) Ukrainy, A. Słurujewa, pt.: „O całkowite zmechanizowanie wydobycia węgla”. Autor pisze: Ważną rolę w zakresie mechanizacji wydobycia

węgla zaczyna spełniać kombajn węglowy „Donbass”, który wykonuje wyrobę, wybijanie i ładowanie węgla na transportery.

W ostatnich czasach w obwodowych kopalniach węgla, oprócz kombajnów górniczych, stosowane są strugarki węglowe, maszyny sortujące i ładujące węgiel, wagony elektryczne i inne udoskonalone maszyny.

ŻNIWA W CAŁEJ PEŁNI

Kolchozy obwodu tatarskiego (Uzbekistan) wyhodowały obfite plony. Kolchozy największego na terenie obwodu gospodarskiego Chawasskimi, pierwsze raz zaczęły zbierać jęczmień. Łeczne kolchozy przewidują, że uda im się wymlócić nie mniej niż 90 — 100 pudów ziarna z hektara. Za kilka dni na pola wyruszą kombajny zbożowe.

Spichrze i elewatory przygotowują się na przyjęcie nowych zbiorów. W kraju i rozwinięto się współzawodnictwo o przedterminowe ukończenie remontu i budowy spichrzów transporterów, maszyn do oczyszczania ziarna oraz urządzeń laboratoryjnych przy elewatorach. Najlepsze wyniki osiągnęła założona roslowskiej bazy składowo-transportowej, która w pierwszym kwartale br. ukończyła przygotowania do przyjęcia zbóż z nowych zbiorów.

NIEDOCENIANE TALENTY

— Hej, Wojciechu, wasze krowy są znowu w szkodziu, a Pietrka nigdzie nie widać!

Wojciech Łukaszyk niechętnym okiem spojrzał na sąsiada i nie rzekłszy słowa, wolnym krokiem skierował się ku łące, odpinając rzemień od spodni.

Wąski skrawek pastwiska, opadający stromo ku rzeczce, zarosnięty wierzbą, był pusty. Krowa i jałówka podskubywały na skraju łączki sąsiedzką koniczynę.

— Psajucha Pietrek znów się gdzieś zapodział! — wściekał się gospodarz, przepędzając krowiny ze szkody.

Na chwilę przystanął na miedzy, potem ruszył w kierunku wierzb, skąd dochodził cichy, tęskny dźwięk fujarki. W gąsienicę ścisła się rzemień, zdecydowany porządnie przetrzepać najmłodszego syna Pietrka, który dziś jakoś niesumienne nie pełnił obowiązku pastuszka. Po cichu doszedł do skraju pastwiska, gdzie pod pochyłą wierzbą mały, drobny chłopczyna enął na fujarcie rzewną melodię, zapatrzonej w wędrujące po niebie chmurki.

Zręczne palce chłopca wydobływały coraz to inną nutę z wierzbowego drzewa i spłatały w melodię, która drgała w powietrzu razem z piosenką skowronka, bujającego pod obłokami.

Ręka Wojciecha z rzemieńnem opadła. W oczach chłopca zamigotał błysk radości, a twarz, pod wpływem tej prostej muzyki nabrała słowu pogody i tkliwości. Bez słowa zaplął rzemień w pasie i cicho,

ostrożnie wycofał się ze skrajki łąki. Szedł wolno ku zabudowaniom, a melodia pastuszka goniła za nim, to radośnie, to znów smutnie.

— Ha, może ta co z niego i wyrośnie! Ale za serce chwycił! Trza będzie pogadać z nauczycielem.

*

— Kazik, spać do kółka! Co ty tam w kacie robisz? — Rybarczykowa oderwała na chwilę wzrok od czerwonej koszuli meżowskiej i spojrzała w mroczną część pokoju, nieobjętą kręgiem światła lampy, pod którą siedziała. W półmroku coś się poruszało.

— Zaraz mamusia, ja tylko... ja jeszcze chwileczkę... — na aiskim zrydu siedziała skulona postać chłopca, dębując coś zawzięcie scyzorykiem.

— Spać mi w tej chwili, smy ku zatracony! — rozkrzyczała się na dobre matka, aż w sąsiednim warsztacie stolarskim umilkł zgrzyt piły i na progu stanęła postać majstra.

— Co tam robisz w kacie... dlaczego nie idziesz spać? — Pokażno, co tam znów dębiesz!

Daremnie próbował chłopiec ukryć jakiś przedmiot za plecami. Silna ręka ojcowiska podniosła go za kołnierza z zrydu i wytrząsnęła z zaciśniętej dłoni drewnianą figurkę misternie wyrzeźbionego konika.

— Skąd wzięłeś drzewo na te głupstwa? — zagrmiał surowo ojciec.

— Leżało w warsztacie... na ziemi... w sam raz się nadawało... — bąknął Kazik, podnosząc z podłogi figurkę konika.

— Ja ci dam zabierać mi drzewo z warsztatu! Już ja ci wybije z głowy te twoje dębienie! — kilka szturchańców pochnęło Kazika w stronę łóżka.

Za chwilą z warsztatu stolarskiego dolatywał znów miarowy zgrzyt piły, a na łóżku pochlipywał mały chłopczyna, tuląc do piersi małą figurkę drewnianego konika, pierwsze arcydzieło domorosłego artysty.

*

Dwa te obrazki nie są bynajmniej wytworem fantazji. Polski lud, który się chlubi własną sztuką ludową w dziedzinie muzyki i malarstwa, rzeźby i zdobnictwa, jest wielkim rezerwuarem talentów. Szereg artystów, którzy zdobyli sławę w kraju i zagranicą, pochodzą z rodzin chłopczyńskich i robotniczych, chociaż do niedawna jeszcze wybić się ponad swój stan, było rzeczą prawie niemożliwą. Nikt nie szukał dotąd talentów wśród ludu. Dziś nasz Rząd łoży duże sumy na kształcenie artystyczne młodzieży chłopczyńskiej, rozumiejąc, że tam trzeba szukać świeżych, mocnych niewypaczonych talentów, które do naszej sztuki wniosą nowe prawdziwe wartości.

Pamiętajcie więc matki i ojcowie, nie krępować waszych dzieci w pierwszych i nieśmiały próbach „twórczej” działalności! Nie żałujcie im kawałka drzewa, skrawka papieru, ołówka, kredki, lub godzinki „zamarnowanego” czasu. Z tych drobnych poczyniń wyrosnąć może wielkie dzieło.

J. Brudziński



Mongolia, kraj leżący w Środkowej Azji pomiędzy Tybetem, Syberią i Chinami, należy do re-



publik radzieckich. Państwo to wydało szereg pięknych znaczków, obrazujących życie swych mieszkańców, wydarzenia historyczne, sławnych ludzi itd. Reprodukujemy poniżej znaczek wchodzący w skład 13-znaczkowej serii o nast. wartościach: 1, 2, 5, 10, 15, 20, 25, 40, 50 M i 1, 3, 5, 10 T. Na każdym z tych znaczków widnieją napisy

Z TEKI FILATELISTY

w języku rosyjskim i mongolskim. Zamieszczony znaczek przedstawia położoną nad pięknym jeziorem



stolicę Mongolii — Ulan — Bator — Choto.

Na drugim znaczku (radzieckim) widzimy popiersie Lenina. Znaczek ten należy do serii „10 lat bez Lenina”. Seria ta składa się z 6 wartości: 1, 3, 5, 10, 20 i 30 K. Znaczki są wykonane bardzo starannie, dwubarwne i obrazują nam różne fragmenty z życia Lenina.

Trzeci znaczek przypomina, że sezon wioślarski jest w całej pełni.

Ten piękny znaczek pochodzi z serii sportowej, wydanej przed wojną z okazji „Spartakiady moskiewskiej”.

Przypuszczalnie jeszcze w czerwcu ukaże się zapowiadany już przez nas znaczek lotniczy, wartości 500,— zł. Motyw jego nie został jednak dotąd jeszcze zatwierdzony.

W lipcu mają się ukazać 3 znaczki, na których zobaczymy: Chłopina, Mickiewicza i Słowackiego, a 1 października, z okazji miesia-



ca Przyjaźni Polsko Radzieckiej — jeden znaczek z podobiznami Mickiewicza i Puszkina.